Rok 36. Cena egz. 20 gr. Inowrocław, wtorek 17 stycznia 1928 r. Dziś 6 stron Nr. 13

DZIENNIK KUJAWSKI

ABONAMENT

miesięczny wynosi w ekspedycji 2,70 zł — w agencjach miejscowych 2,80 zł — z odnoszeniem 2,85 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 8,10 zł, miesięcznie 2,06 zł, w agencjach zamiejscowych 2,00 zł, pod opaską w Polsce 3,10 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, abonenci nie mają prawa do odszkodowań.

Drukiem i nakładem Drukarni Kujawskiej Tow. Akcyjne w Inowrocławiu.

CENA OGŁOSZEŃ

Miejsce milimetrowe jednolam. 15 groszy, w dziale reklam. — za tekstem redakcyjnym — milimetr 40 groszy, w tekście 50 groszy, za ogłoszenia na pierwszej stronie mm. 75 gr. — Konto czek. P.K.O. Poznań nr. 204 867. Konto bankowe: Powiat. Kasa Oszczędności i Bank Ludowy w Inowrocławiu. Telefon administracji nr. 124. — Telefon redakcji nr. 291. Za ogłoszenia podane telefonem nie bierze się odpowiedzialności.

Za Red. odpow. Cz. Bukowskowski, Inowrocław, za ogłoszenia administracja.

Dyrektor wydawnictwa: Kazimierz Ziętowski. Redaktor: Stanisław Cieślak.

MIAFLOR Krem!! utrzymuje delikatną i piękną cerę żądać tylko oryginalny wyrób firmy Henryk Zak Poznań

Agitujcie za Dziennikiem Kujawskim

Do wyborców Okręgu Bydgoskiego

Rodacy!

W trudnych dla Polski chwilach stajemy przed wyborami do Sejmu i Senatu.

Ostatnie wybory do rad miejskich, a nawet do rad gminnych po wsiach wykazały olbrzymi wzrost wpływów grup radykalno-wywrotowych, lub też dały w swym wyniku przewagę mniejszościom narodowym. Nawet tam, gdzie unieważniono listy komunistyczne (Warszawa, Łódź), ilość głosów, które padły na te listy unieważnione jest wprost zastraszająca. Tam zaś, gdzie list komunistycznych nie unieważniono (Zagłębie Dąbrowskie), zaszły fakty wysyłania przez rady miejskie depesz gratulacyjnych i delegacyj do bolszewickiego rządu rosyjskiego.

Krzewi się bezkarnie sekciarstwo i wypowiada walkę Kościołowi Rzymsko-Katolickiemu, z którym Polska zrosła się nierozerwalnie i na którym gruntowała podwaliny swojej kultury i swojej państwowości.

Teror polityczny, stosowany w bestjalski sposób wobec działaczy i pisarzy narodowych, podważa podstawy praworządności.

Zachłanne żądania mniejszości narodowych w zakresie wychowania młodzieży, tej przyszłości Narodu i Państwa, zagrażają bytowi szkoły polskiej i bytowi tych młodych pokoleń Polaków, które po skończeniu szkoły mają i powinny stać się gospodarzami Polski.

To też, choć życie gospodarcze płynie pozornie normalnem łożyskiem, troska o przyszłość Polski ciężką chmurą kładzie się na czołach obywateli w tej chwili ważkiej, którą obecnie przeżywamy, w chwili przygotowań do wyborów sejmowych i senackich.

A czekające nas w marcu wybory mają szczególne, wyjątkowe znaczenie. Bowiem art. 125 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 roku przewiduje, iż „drugi z rzędu na zasadzie tej Konstytucji wybrany Sejm może dokonać rewizji Ustawy Konstytucji własną uchwałą, powziętą większością $^{3}/_{5}$ głosujących przy obecnej conajmniej połowie ustawowej liczby posłów".

Co się stanie, jeśli zwycięzą przy wyborach żywioły radykalno-wywrotowe i połączone już w jeden wspólny blok mniejszości narodowe? Co się stanie, jeśli uzyskają żądane do dokonania rewizji Konstytucji trzy piąte głosów przyszłego Sejmu?

Niewątpliwie żywioły te zażądają przekreślenia zasady, że Polska jest państwem polskiem, narodowem, a będą chciały powrócić do poronionej koncepcji federacji narodowościowej. Zażądają rozdziału Kościoła i Państwa i zniesienia nauki religji katolickiej w szkołach. Zażądają socjalizacji warsztatów pracy uderzą w podstawową zasadę dzisiejszej cywilizacji: prawo prywatnej własności. Wysuną szereg innych gospodarczych i politycznych postulatów radykalnych, które w konsekwencji swej musiałyby doprowadzić do podważenia dzisiejszego ustroju Państwa Polskiego.

Zrozumieli to niebezpieczeństwo duchowi przewodnicy Narodu Polskiego, Ks. Ks. Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi. Wydali orędzie, nakazujące nam skupienie się w jednym wielkim bloku katolicko-narodowym, któryby stanął murem przeciw zagrażającej Polsce fali radykalizmu i komunizmu. Dla wcielenia w czyn nakazów tego orędzia Arcypasterzy utworzył się w Warszawie Komitet Wyborczy Katolicko-Narodowy pod przewodnictwem zasłużonego działacza polskiego z czasów przedwojennych, pierwszego Marszałka pierwszego Sejmu Polski Odrodzonej, a ostatnio Marszałka Senatu, Wojciecha Trąmpczyńskiego.

Komitet ten pragnie skupić wszystkich Polaków przy wysunięciu w orędziu pasterskiem postulatach. W całej Polsce powstają oddziały tego Komitetu.

Niżej podpisani obywatele 32 Bydgoskiego Okręgu Wyborczego, podporządkowując się nakazom orędzia Arcypasterzy i powstałemu w stolicy Komitetowi Wyborczemu Katolicko-Narodowemu, tworzą Okręgowy Komitet Wyborczy na miasto Bydgoszcz i Okręg Bydgoski i wzywają całe społeczeństwo polskie i katolickie tego okręgu, by łącznie z nimi stanęło do zbliżających się wyborów.

Blokowi mniejszości narodow. i groźnej fali radykalno-wywrotowej musimy przeciwstawić zorganizowana siłę Narodu Polskiego, zdrowego moralnie i świadomego swych obowiązków wobec Ojczyzny.

O przyszłość Polski toczy się bój! Przyszłość ta w naszych rękach i w uczciwem spełnieniu naszego obowiązku przy wyborach!

Okręgowy Komitet Wyborczy Katolicki - Narodowy na Okręg Bydgoski

Andrzejewski Wincenty — Kcynia; Bednarski Bronisław — Gniewkowo; Bergman, kupiec — Wilczak; Błaszczyk Wojciech, rzemieślnik, mistrz stolarski — Bydgoszcz; Bochiński Teofil, cechmistrz — Inowrocław; Budziński Ignacy, rzemieślnik, mistrz fryzjerski — Bydgoszcz; Dr. Buxakowski Stefan, lekarz — Fordon; Chlebek, robotnik — Białośliwie; Dr. Chyłażecki Zygmunt, lekarz — Białośliwie; Bratek-Dąbrowski Jan, przemysłowiec — Inowrocław; Dembiński Zbigniew, ziemianin — Węgierce; Dr. Drecki, lekarz — Gniewkowo; Drożdżyński Stefan, kupiec — Białośliwie; Dźwikowski Franciszek, budowniczy — Inowrocław; Fefer Kazimierz — Gniewkowo; Fiedler Konrad, redaktor — Bydgoszcz; ks. Gałecki — Inowrocław; Grześkowiak Edmund, budowniczy — Strzelno; D-rowa Jaworowiczowa Jadwiga — Bydgoszcz; Jaworski Antoni, budowniczy — Bydgoszcz; Karłowski, kupiec — Kruszwica; Kisielnicki, kupiec — Inowrocław; Klapa Franciszek, urzędnik — Nakło; Klemens Władysław — Gniewkowo; Knast, kalegarz — Inowrocław; Kołodziejczak Mateusz, przemysłowiec i właściciel domu — Bydgoszcz; Konarski Walenty, właściciel domu; ks. Kopczyński Tadeusz, proboszcz — Białośliwie; Kowandy Czesław, urzędnik — Bielawki; Krahl Rudolf emeryt — Wilczak; Kraska Alojzy, gospodarz — Białośliwie; Krause Franciszek, ogrodnik — Bielawki; Krygier Konstanty, restaur. — Fordon; Kwiatkowski Wł., kupiec — Bydgoszcz; Lamański Stanisław — Gniewkowo; Latos, przemysłowiec — Koronowo; Lewandowicz Konstanty, rzemieślnik, mistrz budowy maszyn — Bydgoszcz; Lewandowski Antoni Bolesław, kupiec, prezes Tow. Kupców — Bydgoszcz; inż. Lempicki Jerzy — Mątwy; Dr. Majewski, lekarz — Nakło; Majorowicz Michał, cukiernik — Bydgoszcz; Malek Władysław, kupiec — Szubin, Matecki Władysław, kupiec — Bydgoszcz; Marcinkowski, aptekarz — Kruszwica; Marcinkowski Władysław, kolejarz — Jachcice; Martini Dionizy, właściciel domu — Bydgoszcz; Milewski — Gniewkowo; Mierzwicki Franciszek — Gniewkowo; Nowacki Ludwik, kupiec — Nakło; Nowak Antoni, robotnik — Bielawki; Nowak Bernard, przemysłowiec — Koronowo; Olszewski Władysław, kupiec i właściciel domu — Bydgoszcz; Palicki, rzemieślnik — Koronowo; Palejowski Józef, hotelista — Bydgoszcz; Palaszewski Stanisław, redaktor — Bydgoszcz; Paszke Amand, właściciel domu — Bydgoszcz; Petrycki Józef, redaktor — Bydgoszcz; Piątkowski Antoni — Kcynia; Przybylski Piotr — Gniewkowo; Przybyszewski, adwokat — Inowrocław; Radomski Albin, drogerzysta — Strzelno; Radna Aniela — Bydgoszcz; Rogatka, robotnik — Inowrocław; Rozmiarek Kazimierz, kupiec — Bydgoszcz; Sentkowski Maks, miljan, kupiec, prezes Związku Kupców Okręgu Nadnoteckiego; Sławiński Jan, kpt. rezerwy — Białośliwie; Sobecki Jan — Kcynia; inż. Stulgińska Helena — Bydgoszcz; Sobieszczański Karol, emeryt — Fordon; ks. Sołtysiński Romuald, proboszcz — Siedlimowo; Stańczyk Antoni, gospodarz — Białośliwie; Steiner Józef — Gniewkowo; Stęczniewski Michał, aptekarz — Strzelno; Sytek Piotr, kupiec — Kcynia; Szczepański Jan, rzemieślnik, mistrz stolarski — Bydgoszcz; Dolęga-Szczudłowski Antoni, adwokat — Bydgoszcz; Szczupak Piotr — Gniewkowo; Dr. Szews, lekarz — Koronowo; Szulc Teodor, kupiec i właściciel domu — Bydgoszcz; Szymański Ignacy, kupiec — Kcynia; Dr. Śmierzchalski, lekarz — Wilczak; Świątkowski Wacław, urzędnik — Bielawki; Świdrowicz Ludwik — Gniewkowo; Tokarska Helena — Inowrocław; Dr. Tomaszewski, lekarz — Złotniki Kujawskie; Tomaszewski Stanisław, urzędnik — Jachcice; Warda Jan, aptekarz — Białośliwie; Wardziński Antoni przemysłowiec — Nakło; Wąsk Leon — Gniewkowo; Wojda Jan, robotnik — Białośliwie; Zaborski Mieczysław, ziemianin — Walentynowo; Zajdlewicz Władysław, urzędnik — Nakło; Zielonacki, budowniczy — Inowrocław; Dr. Znaniecki Leon, lekarz — Inowrocław; Zwierzchowski Wacław, urzędnik — Bielawki.

Powiatowy Komitet Wyborczy Katolicko-Narodowy na powiat Inowrocławski

Adamski Jan, cieśla; Bochiński Teofil, cechmistrz; Bochat Ludwik, włościanin Mikorzyn; Chojnacki, dyr. P. K. Oszcz.; Chodziński Karol, dekarz; Czerwiński Teodor, kupiec, Cichocki Kazimierz, ślusarz; Bratek-Dąbrowski Jan, przemysłowiec; Dźwikowski Franciszek, budowniczy; Dr. Drecki, Gniewkowo; Dembiński Zbigniew, ziemianin Węgierce; ks. Stanisław Galecki; Grzeszak Jan, kołodziej; Kisielnicki Juljusz, kupiec; Kantakowa Maria; Kołodziejski Antoni, włościanin, Batkowo; Kubicki Jan, włościanin, Gąski; Kubicki Józef, włościanin Murzynko; Knast Stefan, księgarz; Kotwicki Józef, włościanin Rąbin; ks dziekan, radca Kubski; Kreisner Władysław, urzędnik prywatny; Kurdykowski Ignacy, kupiec; Karnecki Wincenty, murarz; Kaźmierczak, drogerzysta; Lempicki Jerzy inżynier Mątwy; Maliszewska Stefanja; Męclewski Stanisław, mistrz ślusarski; Milewski, rzemieślnik Gniewkowo; Dr. Nowakowski Stefan; Przybyszewski Tadeusz, adwokat. Dr. Pawlak Józef; Pawlak Andrzej, robotnik; Rogatka, robotnik; Rosa Michał, włościanin Gniewkowo; Rolirad Mikołaj, cieśla Jacewo; Rychłowski Antoni, podmistrz; Rolirad Kazimierz, włościanin Rąbin; Radziński Michał; Tokarska Helena; Tokarski, dyr. firmy „Plon"; Dr. Tomaszewski Złotniki Kujawskie; Skibiński Andrzej, włościanin Gąski; Sławiński Antoni, włościanin Marcinkowo; Sławiński Wacław, włościanin Suchatówko; Wojkowski Bolesław, kupiec; Ulatowski Jan, właśc. domu; Weyman Stefan, dyr. banku; Znaniecka Helena, Łąkocin; Zabłocki Mieczysław, ziemianin Walentynowo; Zabłocki Wacław, kpt. em.; Zielonacki, budowniczy; Dr. Znaniecki Leon; Żywica Wojciech, włościanin Perkowo; Żurkowski Stanisław, kupiec.

Rozwój akcji Komitetu Kat. - Narod.

Lista państwowa została już zgłoszona

Warszawa, 14. I. (wł.). Po ukazaniu się odezwy Naczelnego Komitetu Kat.-Narodowego w całej Polsce powstawały okręgowe, powiatowe i lokalne Komitety Kat.-Narodowe. Najlepiej zorganizowane jest Królestwo, które już dziś pokryte jest doskonałą siecią organizacyjną. Na Pomorzu po zlikwidowaniu Unji Gospodarczej zawiązał się komitet Wojewódzki, który w sobotę wydał odezwę do wyborców. Społeczeństwo wszędzie garnie się pod sztandar Komitetu Kat. - Narodowego i potępia nowotwory polityczne, które na to powstają, by rozbijać naród.

Wilno, 15 I. Wczoraj w Wilnie utworzono komitet katolicko - narodowy. W skład komitetu weszły stronnictwa Z. L. N., i Ch. D. Komitet obejmie swoją działalnością dwa województwa: wileńskie i nowogrodzkie.

Wilno, 15 I. Jak podaje „Dziennik Wileński lokalne władze wileńskie polskiego stronnictwa Chrześcijańsko - Demokratycznego oraz Związku Ludowo - Narodowego porozumiały się w dniu wczorajszym, co do współdziałania na terenie województwa wileńskiego i nowogrodzkiego, z tem, że wspólnie utworzone listy kandydatów zostaną przy łączone w okręgu lidzkim i nowogródzkim do listy państwowej Polskiego Bloku Katolicko - Ludowego.

Warszawa, 16. I. Pertraktacje pomiędzy przedstawicielami Bloku Kat. - Narodowego a Piastem i Chadecją w sprawie porozumień racjonalnych trwają nadal. Według obecnego porozumienia ma obejmować Małopolskę Wsch., gdzie oba bloki wystawiają wspólną listę przeciwko liście wojewody Borkowskiego oraz Warszawę, Wilno, Łódź i Kraków.

Warszawa, 16. I. (AW.)). Wczoraj zgłoszono listę państwową Bloku Katolicko-Narodowego.

Stosunki polsko-niemieckie

kształtują się przyjaźnie

Berlin, 15. I. (pat). W niedzielnem wydaniu „Berliner Tageblatt" poświęca znany publicysta niemiecki i redaktor naczelny tego pisma Teodor Wolff artykuł wstępny mowie ministra Zaleskiego. Dając tytuł „Most albo tęcza", autor artykułu pod kreśla niewątpliwą szczerość wynurzeń ministra Zaleskiego na temat stosunków polsko-niemieckich.

Zaznacza jednak, że mowa polskiego ministra spraw zagranicznych, tylko wówczas będzie mostem porozumienia, o ile w Warszawie zapanuje przekonanie konieczności zgody z Niemcami. Most porozum. polsko-niemieckiego zbudowany być musi na zdrowych fundamentach, w przeciwnym bowiem razie mowa ministra Zaleskiego okaże się tylko tęczą, która szybko się rozpłynie.

Wolff stwierdza, że zarówno rozmowa marszałka Piłsudskiego z min. Stresemannem w Genewie, jak i obecna mowa min. Zaleskiego wytworzyły życzliwą atmosferę i gdyby polscy mężowie stanu życzyli sobie kontynuować tego rodzaju umowy, to ze strony niemieckiej nie można byłoby temu odmówić.

Na froncie wyborczym

Ksiądz Bromboszcz nie kandyduje.

Katowice, 15. 1. (A.W.) Śląski biskup Lisiecki zabronił proboszczowi katowickiemu dr. Bromboszczowi wysunięcia swej kandydatury z ramienia partji Chrześcijańskiej-Demokratycznej.

Dalsze zgłaszanie list wyborczych.

Warszawa, 15. 1. (wł.) W sobotę zgłoszono dwie nowe listy: „Sielroba", pół-komunistyczną, mającą wpływy na Wołyniu i w Małopolsce wschodniej — jako listę 8 oraz jako listę 10 — „Stronnictwa Chłopskiego".

Na czele listy państwowej postawiono p. Dąbskiego, Walerona i kierownika organizacji Wronę.

Kontredans polityczny.

Warszawa, 15. 1. (wł.) B. poseł majoi Polakiewicz wystąpił ze Stronnictwa Chłopskiego i przystąpił do grupy Bojki. (w.)

Koncepcja konserwatystyów.

Warszawa, 15. 1. (wł.) Decyzja konserwatystów w sprawie akcji wyborczej nastąpić dopiero we wtorek.

Na terenie warszawskim istnieje koncepcja, aby pomysł „Unji Gospodarczej" przenieść na teren Kongresówki. Inni są za tem, aby w okręgach centralnych poprzeć blok rządowy, na zachodzie „Unję Gospodarczą", a na kresach listy, stojące na gruncie współpracy z rządem, nie wykluczając żydowskiej Agudy.

Żydzi na liście rządowej.

Białystok, 15. 1. (A.W.) Prezes gminy żydowskiej w Białymstoku A. Tyktin zakomunikował przybyłym z Warszawy przedstawicielom Bezpartyjnego bloku Współpracy z Rządem, że akces swój do Bloku zgłaszają: stronnictwo ortodoksów żydowskich Aguda i związek właścicieli nieruchomości. Niektóre z żydowskich ugrupowań gospodarczych pozostawiają swoim członkom wolną rękę przy nadchodzących wyborach. Pozostałe ugrupowania gospodarcze oczekują ostatecznych dyrektyw z Warszawy. Organizacja syjonistyczna i stronnictwo syjonistów-ortodoksów „Mizrachi" trwają przy swojem postanowieniu współpracy z blokiem mniejszości narodowych.

Na Pomorzu.

Toruń, 15. 1. (A.W.) Wszystkie stronnictwa polityczne przystąpiły jeszcze na terenie Pomorza do akcji wyborczej. Chwilowo silniejszą działalność przejawia Katolicko Narodowy Komitet Wyborczy reprezentujący ZLN i O. W. P. oraz z drugiej strony P. P. S. i N. P. R. Stronnictwa Ch. D. i P. S. L. Piast stworzą na Pomorzu w myśl postanowień władz naczelnych blok, który pójdzie do wyborów z Blokiem Gospodarczym stworzonym przez stan średni. Blok Gospodarczy rozplakatował w dniu wczorajszym odezwę podpisaną przez osobistości z pośród sfer gospodarczych, inteligencji zawodowej, sfer robotniczych itd, w której opierając się na odezwie biskupów opowiada się za poparciem rządu marszałka Piłsudskiego, lecz usiłowania te nie dały dotychczas wyniku i osiągnięcie konsolidacji jest wątpliwe z powodu nieuzgodnienia wzajemnych żądań.

Proroctwa.

Warszawa, 14. 1. (wł.) Pojawiają się już przepowiednie o wyniku marcowych wyborów. Jeden z wybitnych socjalistów tak prorokuje: Sanacja 30 mandatów, P. Pż. S. 80, Wyzwolenie 70, Stron. Chłopskie 35, Mniejszości 100, Ch. D. i Piast 45, Blok Kat. Nar. 60, Monarchiści 0, Sfery gospodarcze i stronn. stanu średniego 10. Czy tak będzie — to znak zapytania; w każdym razie proroczy socjalista najwięcej sobie obiecuje...

Paszport zagr. stanieje!

Kosztować będzie 50 zł, lub nawet 20 zł.

Warszawa, 14. 1. (wł). Jak się dowiadujemy, sprawa obniżenia opłat za paszporty zagraniczne toczy się obecnie między Ministerstwem Skarbu a Ministerstwem Przemysłu i Handlu.

Ministerstwo Skarbu proponuje wprowadzenie jednolitej opłaty w wysokości 50 zł od paszportu, natomiast Ministerstwo Przemysłu i Handlu twierdzi, że stawka 50 zł jest zbyt wysoka i obciąża zbytnio kupców i agentów handlowych, którzy z racji swego zawodu wyjeżdżają często zagranicę.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu obstaje przy stawce 25 zł.

Pożar w fabryce tytoniu.

Łódź, 15. 1. (pat). Wczoraj w państwowej fabryce tytoniu wskutek defektu w motorze powstał pożar.

Zajęta się mianowicie pewna ilość machorki, znajdującej się przy tzw. prażarce.

Pożar dzięki energicznej akcji ratunkowej został natychmiast opanowany, a straty są minimalne, gdyż spaliła się zaledwie znikoma część machorki.

U kolejarzy.

Warszawa, 16. 1. (A. W.) Wczoraj obradował zjazd przedstawicieli pracowników kolejowych, reprezentujący 15—18 tys. osób. Po ożywionej dyskusji postanowiono wszcząć pertraktacje z Bykiem (Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem) celem prowadzenia wspólnej akcji wyborczej na tle współpracy z rządem.

Otwarcie radjostacji wileńskiej

Jest to już piąta stacja

Wilno, 15. 1. (pat). Dziś odbyło się o godzinie 17 uroczyste otwarcie nowo założonej radjostacji.

Na otwarcie przybyli: p. wojewoda Raczkiewicz z naczelnikami województwa, ks. arcybiskup Jałbrzykowski, biskup Michałowicz, generał brygady Popowicz wraz z przybyłym z Warszawy delegatem sztabu generalnego przy Ministerstwie Poczt i Telegrafów majorem Romerem w otoczeniu kilku wyższych oficerów sztabu generalnego, rektor uniwersytetu Stefana Batorego profesor Bigoń, prez. miasta Polejewski z wiceprezydentami, komisarz rządu p. Iszer, prezes izby skarbowej p. Malewski, komendanci Policji Państwowej, przedstawiciele prasy, świata muzycznego i literackiego.

Po poświęceniu radjostacji, dokonanego przez metropolitę Jałbrzykowskiego zebrali się wszyscy goście w studio, gdzie pierwszy przemówił naczelny dyrektor Polskiego Radja w Warszawie dr. Zygmunt Chamiec.

Po wzniesieniu okrzyku „Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita i Jej Prezydent Ignacy Mościcki" orkiestra odegrała hymn narodowy.

Następnie przemawiał wojewoda wileński p. Raczkiewicz jako delegat rządu, otwierający stację, który złożył w imieniu ministra poczt i telegrafów życzenia nowej instytucji. Z kolei w krótkiem przemówieniu złożył życzenia ks. arcybiskup Jałbrzykowski. Wkońcu złożył życzenia komendant załogi wileńskiej generał brygady Popowicz.

Szereg przemówień zakończył prezes stowarzyszenia radjosłuchaczy w Wilnie p. Adolf Kopeć, poczem rozpoczęło się nadawanie przez nową stację specjalnego programu wokalno-muzycznego.

Wykrycie sprawców napadu na red. Mostowicza

Warszawa, 14. 1. Sobotnie „ABC" zamieszcza wiadomość, iż krakowski „Głos Narodu" doniósł:

„Z drugiej strony trzeba zaznaczyć, że ks. Kaczyński, współredaktor „Rzeczpospolitej", skierował do klubu sprawozdawców parlamentarnych list, z podaniem sprawców napadu i właściciela samochodu. Są to nazwiska przodownika policji Sikory i oficera Komendy Miasta, Kosińskiego".

W dalszym ciągu „ABC" pisze:

„Cytując ten artykulik „Głosu Narodu" chcemy zaznaczyć, że ponadto „Poznański Nowy Kurjer" podawał nazwiska rzekomych sprawców napadu.

Nie mogąc przesądzać czy doniesienia te opierają się na podstawach uzasadnionych i nazwiska napastników są autentyczne, wyrażamy przekonanie, że władze w interesie sprawy udzielą miarodajnych wyjaśnień".

Ze swej strony dodaje „Rzeczpospolita", iż od tygodnia już w kilkudziesięciu pismach prowincjonalnych zamieszczane były artykuliki na temat, podające nazwiska różnych oficerów tudzież nazwę instytucji do jakiej należał samochód, na którym dokonano porwania redaktora Mostowicza.

Ponieważ jednak często zdarzały się konfiskaty pism stołecznych za przedruki z nieskonfiskowanych wydawnictw prowincjonalnych — wiadomości tej dotychczas nie publikowaliśmy. Tem bardziej, że oficjalne śledztwo prowadzone przez pprok. Siewierskiego jeszcze nie zostało zakończone.

Chamberlin przerwał swój lot

Z powodu braku benzyny po spędzeniu w powietrzu 52 godz.

Roosevelt-Field. 14. 1. Dziś o godzinie 8,30 rano według czasu amerykańskiego Chamberlin zawiadomił kartką, którą zrzucił na lotnisko, że z powodu zepsucia się tanków benzynowych nie może stwierdzić zużycia benzyny. Możliwe, że będzie mógł pozostać w powietrzu tylko do południa.

Aby zmniejszyć ciężar, powyrzucano z samolotu wszystkie przedmioty zbyteczne.

Dla pobicia rekordu niemieckiego Chamberlin musiałby pozostać w powietrzu do godziny 15,34 według czasu amrykańskiego.

Roosevelt Field. 14. 1. O godzinie 11 Chamberlin doniósł, że zapas benzyny skończy się każdej chwili.

Ma on jednak nadzieje pobicia przynajmniej amerykańskiego rekordu długości lotu, tj. 51 godzin, 11 minut i 25 sek.

Roosevelt Field. 14. 1. Chamberlin wylądował dziś o godzinie 14 min. 4 sek. 17 według czasu amerykańskiego, przebywszy w powietrzu 51 godzin, 53 minuty i 43 sek. Temsamem pobił własny rekord z roku 1926 o 42 minuty, pozostał jednak poza rekordem niemieckim Risticza o minut 30.

Do lądowania zmusił go brak benzyny. Lotnik i jego towarzysz po wyjściu z samolotu byli ogromnie zmęczeni.

Polityczne rugi

Ziemianin - niemiec przegrupowuje swych robotników.

Toruń 13. 1. Właściciel dóbr Krokowo w pow. morskim p. Krckow - Böring wydał w dniu 1 bm. polecenie terminowego usunięcia się robotnikom polskim, zatrudnionym w majątkach Łętowice, Parszewice, Koźlinki, Szary Dwór oraz kilku rodzinom w majątku Krokowo. Rodziny niemieckie ze wszystkich stron tych majątków mają być sprowadzone do majątku Krokowo. Powodem tych rugów robotników polskich i ściągania do jednej miejscowości Niemców jest prawdopodobnie zamiar zebrania w Krokowie większej ilości dzieci niemieckich, celem wytworzenia wymaganej przez ustawę normy dla otwarcia szkoły niemieckiej. Z drugiej strony p. Döringowi chodzi o wywarcie nacisku na robotników polskich w związku z wyborami do seimu i senatu na terenie, kwestjonowanym stale przez niemców.

Starcie policji z górnikami.

Doover (Pat.) 13. 1. Został tu wprowadzony pewien rodzaj stanu oblężenia w następstwie starcia pomiędzy policją a strajkującymi górnikami. 700 górników przedefilowało przez ulice miasta, udając się do głównej siedziby związku robotniczego, gdzie zostali oblężeni przez policję. W związku z tem doszło między górnikami, a policją do walki, która trwała godzinę. Wbrew poprzednim wiadomościom zabity został tylko jeden strajkujący.

Wniosek posła Badera.

Warszawa. 15. 1. Jak słychać, poseł Bader w związku z odmową przyjęcia go do wiedeńskiego Jockey-Clubu zgłosił wniosek o przeniesienie go na inną placówkę.

Akrobata Poliński nie żyje.

Lwów. 15. 1. (pat). W dniu dzisiejszym wydarzył się we Lwowie tragiczny wypadek, któremu uległ znany akrobata Poliński.

Podczas dokonywania produkcji akrobatycznych wobec tysięcznego tłumu w chwili, gdy Poliński przechodził po linie po nad jedną z najruchliwszych ulic Lwowa, a następnie chciał skoczyć na jeden z balkonów, stracił równowagę i spadł na bruk, doznając pęknięcia czaszki i złamania stosu pacierzowego.

Przewieziony do szpitala po kilku godzinach męczarni Poliński zmarł.

Bójka wyborcza

na wiecu socjalistów.

Kraków. 15. 1. (AW). Dziś o godzinie 10,30 przed południem odbył się na Placu przy Trzecim meście wiec zwołany przez PPS. lewicę i komunistów.

Wiec zagaił ślusarz Piotr Spalek. Do prezydjum weszli robotnik Mudej, ślusarz Poniatowski i urzędnik prywatny Hubert.

Pierwszy mówca w ostry sposób zganił kowal PPS prawicę, zarzucając jej, iż polityką swą zarzuca masy proletarjatu w objęcia burżuazji. Obecni socjaliści zaprotestowali burzliwie, na skutek czego wywiązała się bójka na laski i kamienie.

Gdy interwencja policji nie mogła rozdzielić bijących się, silny oddział policjantów rozpędził wiec, aresztując 22 wiecowników za zakłócenie porządku publicznego i opór władzy.

Powódź zniszczyła miasto.

Nowy Jork. 15. 1. (AW). Jak donoszą z Argentyny, nagły i gwałtowny wylew rzeki Bel Monte zburzył prawie doszczętnie miasteczko Diamantina w stanie Minas Geraes.

Zwaleniu uległo 1000 budynków. 5 tysięcy mieszkańców zostało pozbawionych dachu nad głową.

Konsul oszustem

Sprzeniewierzył 150 tys. szylingów.

Wiedeń. 15. 1. (pat). Wczoraj został aresztowany Erenhardt w Styrji, były konsul austrjacki w Warszawie baron Rohn-Rohnau pod zarzutem sprzeniewierzenia 150 tys. szylingów austrjackich na szkodę hr. Anny Ostrowskiej.

Rohn-Rohnau otrzymał od hr. Ostrowskiej 150 tysięcy szylingów austrjackich z prośbą przewiezienia ich z Polski do Wiednia. Zlecenia tego jednak nie wykonał. Po upływie roku hr. Ostrowska wniosła doniesienie karne, w następstwie czego rozesłane zostały za Rohn-Rohnaum listy gończe.

Oprócz Rohn-Rohnaua wmieszany jest w aferę syn jego Jan, który zbiegł w niewiadomym kierunku, pozostawiwszy znaczne długi w jednym z hoteli wiedeńskich, oraz żona austrjackiego sekretarza legacyjnego w Madrycie baronowa Nikolisch.

Ks. Kardynał Hlond

objął kościół Santa Maria della Paco.

Rzym. 15. 1. (pat). Dziś o godzinie 4 po południu odbyło się uroczyste objęcie przez ks. kardynała Hlonda kościoła Santa Maria della Paco.

Poprzednik ks. kardynała Hlonda, który piastował tę godność był zmarły prymas Irlandji kardynał Odonol.

W uroczystości wzięli udział liczni dygnitarze kościoła i cała kolonja polska.

Z Szubina

Bal maskowy. Wielka atrakcja dla Szubina będzie w dniu 22 bm. wielki bal maskowy Tow. Urzędników urządzony w salach Hotelu Centralnego.

Wieczór będzie nader urozmaicony i wesoły, bowiem komitet prócz samych tańców przy dźwiękach doborowego Jazzbandu szereg miłych niespodzianek jak promjowanie pięciu najpiękniejszych kostjumów, wybór królowej balu ect.

Kto otrzymał zaproszenie niech spieszy na bal a z pewnością przez jedna noc tylko zapomni o troskach życia codziennego.

Z Kółka Rolniczego. W przed ostatnią niedzielę odbyła się dzięki staraniom komitetu piękna zabawa kółka rolniczego połączona z odegraniem trzyaktowej sztuki ludowej pod tyt.: „Prawa i Lewica" S. Friedberga. Sztuka wypadła pod reżyserja p. Piotrowskiego i przy współudziale doborowych amatorów bardzo dobrze. Choć wszyscy amatorzy role swoje oddali ku zadowoleniu publiczności to jednak wyróżniali się nadzwyczajna gra pp. Kmpińska i Kwasek.

Po przedstawieniu odbyła się wesoła zabawa trwająca do białego rana.

Na powodzian w Małopolsce złożyło na ręce prezesa W. T. Kółek Rolniczych p. E. Mieczkowskiego:

Kółko Rolnicze Krynia 142 zł; Kółko Rolnicze Barcin 32 zł: Kółko Rolnicze Chomentowo 100 zł; Kółko Rolnicze Szubin 13

Giełda zbożowa w Poznaniu

notowania oficjalne z dnia 14 1. 28.r.

Warunki: handel hurtowy, franko stacja załad. ładunki wag., dost. zaraz za 100 kg.

Żyto nowe	39,20 – 40,20
Pszenica nowa	46,00 – 47,00
Jęczmień targowy	35,00 – 36,00
Jęczmień browarowy	39,50 – 41,00
Owies nowy	33,50 34,25
Mąka żytnia 65 proc. wł. w stand.	00,00 – 57,25
„ „ 70 „ „ „	00,00 – 55,75
Mąka pszen. 65 „ „ „	60,50 70,50
Otręby żytnie	26,00 – 29,00
„ pszenne	27,25 28,25
Rzepak	65,00 – 70,00
Groch polny	48,00 – 53,00
Groch Wiktorja	60,00 – 82,00
Ziemniaki jadalne	6,45 6,70
Ziemniaki fabryczne 10 proc.	5,50 – 6,00

Standarty: a) na żyto poznańskie i pomorskie waga 693,5 gr. (117,5 f. w h.); na pszenicę poznańską i pomorską waga 747 gr. (126,3 f. w h.); c) na jęczmień browarowy poznański i pomorski waga 671 gr. (113,3 f. w h.); d) na jęczmień przemiałowy poznański i pomorski waga 640 gr (108,1 f. w h.); e) notowania mąki żytniej na pod

Z dnia

Trocki

Piszą dziwne hocki - klocki?
gdzieś podobno przepadł Trocki,
wyszedł z domu pokryjomu
i nie wrócił już do domu!

Przyjaciołom płonie lico:
— Może jest już za granicą,
Wśród burżujów, na swobodzie?...
Eh... Nie to jest dzisiaj w modzie!

Antyk.

KRONIKA

Styczeń **17** Wtorek

Kalendarzyk rzym. katol.
Dziś Antoniego Op
Jutro Kat. św. Piotra

Kalendarzyk słowiański:
Dziś Rościsława
Jutro Jaropełka

Słońce: wschód 8,04 zachód 16,18
Księżyc: wschód 4,46 zachód 8,36

Dyżurna apteka

Od dzisiaj soboty do przyszłego piątku właściwie pełni dyżur apteczny APTEKA pod ORŁEM.

Dyżur lekarski

— Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 16 na 17 bm. dr. Sikorski; nocy następnej dr. Simon

Temperatura

Dzisiaj o godzinie 8 rano termometr wskazywał 5 i pół stopni Celsjusza powyżej zera.

Komunikaty

— Ostre strzelanie w Jacewie. Zawiadamia się, że w dniach 17, 18 i 19 bm. w godzinach od 8 do 12 i od 14 do 16. odbędzie się ostre strzelanie z Kb. przez artylerję tutejszego garnizonu, na skutek czego w tych dniach i godzinach zabronione jest wkraczanie na teren leżący pomiędzy strzelnicą Bractwa w Jacewie a drogą prowadzącą od ulicy Poznańskiej na Marulewy.

— Sekcja Opieki nad Żołnierzem. Zebranie dziś, w poniedziałek, o godzinie 8 wieczorem w hotelu Basta. O liczny udział prosi
Zarząd Czerwonego Krzyża.

— Kino PAŁAC wyświetla dziś po raz ostatni film pt. „DUSZE DZIECIĘCE OSKARŻAJĄ WAS". Film ten ze względu na charakter obyczajowy winna zobaczyć każda kobieta. Dla młodzieży wzbroniony. Następny program „I ZY i ŚMIECIU WIEDNIA" (Jak kocha wiedeńka?) z uroczą MADY CHRISTIANS w roli głównej. Wkrótce na ekranie tutejszego kina ukaże się film, wytwórni UPA, największy wysiłek genjuszu ludzkiego i techniki „METROPOLIS". Dziś w poniedziałek o godzinie 4 po południu przedstawienie szkolne.

— Kino SALON wyświetla tylko dziś i jutro po raz ostatni film pt. „CZŁOWIEK na KOMECIE". W roli głównej Lucyano ALBERTINI Prócz tego nadprogram. Początek seansów o godzinie 6,45 i 8,45 wieczorem. Od środy Eddie POLO.

Z miasta i okolicy

— Echa kradzieży u p. Patkowskiego. W związku z dokonaną kradzieżą u Patkowskiego Teofila, restauracji położonej przy ulicy św. Ducha i rogu Placu Jana Kasprowicza zgłasza poszkodowany, że skradziono mu 2 pierzyny i dwie poduszki, kompletne powleczenie na dwa łóżka i ręcznik. Bielizna znaczona była literami P. T. Kradzieży dokonano w dniu 10 stycznia 1928 r. pomiędzy godziną 20 a 21 z pokoju gościnnego położonego na parterze.

Komenda Policji Państwowej na miasto Inowrocław ostrzega przed kupnem skradzionych powyżej przedmiotów i uprasza osoby, które w dniu 10 stycznia 1928 roku powyżej podanemi ulicami przechodziły lub ewentualnie widziały sprawców kradzieży uchodzących z łupem, lub mogą wskazać ich o zgłoszenie tego w tutejszej Komendzie Policji pokój 5. Za ujęcie sprawców i odzyskanie skradzionych rzeczy wyznacza poszkodowany 100 zł nagrody.

— Za kradzież. Izba Karna przy Sądzie Powiatowym w Inowrocławiu zasądziła: Karolewską Marjannę z Kruszwicy, za kradzież, na 14 miesięcy więzienia; Repina Franciszka ze Strzelna również za kradzież na 6 miesięcy więzienia.

— Za uraz cielesny. Sąd Powiatowy w Inowrocławiu skazał niejaką Wiśniewską Katarzynę z Inowrocławia na 25 zł grzywny, a w razie nieściągalności na 5 dni więzienia, za uraz cielesny.

— Za znieważę. Sąd Powiatowy skazał Klonowską Konstancję z Racic na 50 zł grzywny i ponoszenie kosztów sądowych, za znieważę.

— Fałszywe legitymowanie się. Za fałszywe legitymowanie się doprowadzono do Komendy Policji Państwowej na miasto Inowrocław Górskiego Stanisława z Janikowa.

Inwalidzi w walce o swój byt

Sprawozdanie z walnego zebrania inowrocławskiego Związku Wdów i Inwalidów Wojennych.

Wczorajszej niedzieli o godzinie 2-ej po południu odbyło się na dolnej sali w Sokolni roczne walne zebranie inowrocławskiego Związku Wdów po inwalidach i Inwalidów Wojennych. Posiedzenie zagaił ustępujący prezes p. Pawlak, witając delegata grupy janikowskiej p. Stanisława Przybyzara, oraz wszystkich obecnych z placówki miejscowej.

Na marszałka dalszych obrad powołano p. Zaparuchę, na sekretarza p. Dombrzalskiego. Jako ławnicy zostali wybrani pp: Józefowski, Rybschleger. Protokół z zeszłorocznego walnego zebrania odczytał sekretarz Związku p. Krokowski. Z kolei przystąpiono do sprawozdania ustępującego zarządu z całorocznej działalności Związku. Pierwszy złożył sprawozdanie prezes p. Pawlak. W długiej przemowie prelegent poruszył kilkanaście spraw ściśle organizacyjnych, poinformował zebranych jak pracuje zarząd główny w Warszawie i o co się obecnie stara. W końcu przeszedł na teren lokalny. Wspomniał o nowoutworzonem Społecznem Biurze Pośrednictwa Pracy dla kobiet. Jak wiadomo, kierowniczką wspomnianego biura jest p. Gryszczyńska. Od 15 maja 27 r. do końca ub. r. do biura zgłosiło się 570 osób. Wolnych miejsc zgłoszono dla 245 osób, zapośredniczono 98. Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy dla kobiet mieści się w prywatnem mieszkaniu p. Gryszczyńskiej przy ul. Cmentarnej nr. 2. Prelegent w dalszem przemówieniu podkreślał, że w mieście istnieje kilka nieuprawnionych stręczarek. W tę sprawę powinna policja jak najprędzej wglądnąć, i nieuprawnione osoby, które bez żadnych zezwoleń od władz wyższych zakładają biura pośrednictwa pracy, pociągnąć do odpowiedzialności. Prelegent na końcu wspomniał, że ustępujący zarząd postanowił wystać listy z podziękowaniem za pomoc w pracy, okazaną przez poszczególne urzędy w miejscu i tak: dla magistratu na ręce prezydenta dra Krzymińskiego dla starostwa na ręce starosty Diella, dla Rady Miejskiej w Inowrocławiu na ręce przewodniczącego p. mec. Mielcarka, dla Powiatowej Kasy Oszczędności na ręce renauta Kasy p. Chojnackiego i dla dra Graczykowskiego. Z kolei złożył sprawozdanie sekretarz Związku p. Krokowski, z którego wynikało, że zebrań w ub. roku odbyło się 9 plenarnych, 1 walne, 1 nadzwyczajne walne i 27 zarządu. Związek obecnie liczy 197 członków czynnych. Grupa w Dąbrowie Biskupiej została zlikwidowana z powodu niedogodnej komunikacji kolejowej, a przedewszystkiem dlatego, że zarząd grupy zawsze źle wywiązywał się ze swojego zadania. Natomiast wszystkie inne grupy należące do placówki inowrocławskiej pracują bardzo dobrze. Ze sprawozdania skarbnika p. Nowickiego wynikało, że Związek w roku ubiegłym miał dochodu 3,865 zł 87 gr. Pozostało w kasie na 31 grudnia 1927 r. 319 zł i 21 gr. Komisja rewizyjna, której przewodniczącym był p. Smyk, zgodność kasy potwierdziła.

W dyskusji nad sprawozdaniami przemawiał tylko b. prezes p. Pawlak. Na wniosek jednego z członków komisji rewizyjnej, ustępującemu zarządowi udzielono pokwitowania jednogłośnie. Wszyscy zebrani byli jednego zdania.

Zarząd Związku Inwalidów naprawdę zdziałał dużo dla swoich członków, za co też należy mu się uznanie. W dalszym ciągu przemawiali jeszcze b. prezes p. Pawlak i b. sekretarz p. Krokowski, którzy złożyli krótkie sprawozdanie ze zjazdu głównego w Warszawie. Na wniosek jednego z zebranych zarządzono przed wyborami nowego zarządu pięciominutową przerwę.

W skład nowego zarządu weszli pp: Pawlak, Kwiatkowski, Kalmann, Janowczyk i Kupczyk. Pozatem do pomocy zarządowi wybrano pp.: Smyka, Dombrzalskiego i Elmi nowskiego. Wszyscy wspomniani dopiero na posiedzeniu zarządu podzielą między sobą odnośne funkcje.

Do komisji rewizyjnej weszli pp: Krokowski, Józefowski, Gołaszewski, Fjałkowa i Tomczak. Do sądu koleżeńskiego wybrano pp.: Stanisława Przybysza z Janikowa, Krokowskiego, Kwiatkowskiego, Chodzińska i Haczyńskiego. Na sztandarowych wybrano pp.: Dombrzalskiego, Haczyńskiego i Józefowskiego.

Na wniosek p. Pawlaka zebrani udzielili nowowybranemu zarządowi pełnomocnictwo wybrania potrzebnej liczby delegatów na zjazdy wojewódzkie.

W wolnych głosach p. Pawlak zakomunikował zebranym, że w dniach 22 i 23 kwietnia br. odbędzie się w Inowrocławiu zjazd delegatów Zw. In. województwa pomorskiego. Bliższych szczegółów narazie jeszcze brak. Po omówieniu kilku spraw mniej ważnych przewodniczący zamknął obrady o godzinie 17-ej hasłem „Cześć"!

Z walnego zebrania nauczycieli
Szkół Powszechnych w Inowrocławiu

Hołd Ceniom Stanisława Przybyszewskiego. — Sprawozdanie z całorocznej działalności Stow. — Wybór zarządu.

W dniu 15-go stycznia rb. odbyło się w Hotelu pod Lwem doroczne walne zebranie Stowarzyszenia Chrz. Nauczycieli Szkół Powszechnych, w obecności około 40-tu członków.

Zagaił posiedzenie o godzinie 2½ prezes p. Bogusławski, który poświęcił kilka serdecznych słów pamięci zgasłego niedawno wielkiego Pisarza, Stanisława Przybyszewskiego, poczem w dowód uczczenia Cieniów Jego wszyscy powstali z miejsc. Następnie powitał prezes zebrane członkinie i członków oraz przedstawiciela „Dziennika Kujawskiego" red. Buksakowskiego, i złożył życzenia noworoczne, potem dał pogląd na całoroczną pracę Stowarzyszenia; scharakteryzował pokrótce sukcesy polskie na terenie politycznym i gospodarczym i podkreślił, że jednakże dla urzędników był to przeważnie rok obiecanek, i zarazem rok ofiar, bo urzędnicy cza ten cierpliwie przetrwali. Nie należy atoli pominąć także pewnych sukcesów, jak 10% dodatek, jednorazowy dodatek upadek podatku komunalnego, widoki na niedalekie podwyższenie pensji.

Z kolei przeszedł prezes do omówienia pracy organizacyjnej nauczycielstwa Szkół Powszechnych, wspomniał o zjeździe prezesów, zjeździe okręgowym, o wszechpolskim zjeździe nauczycielstwa w Gdańsku. Wyniki pracy organizacyjnej nie były naogół tak martwe, jakby na pozór się zdawało i mimo pewnych braków i usterek, organizacja pomyślnie się rozwija. Nakoniec opeluje mówca do łączenia się w silną organizację, do zjednywania członków nowych, szczególnie młodzieży, do wytężonej pracy dla dobra nauczycielstwa i szkolnictwa polskiego.

Po odczytaniu i przyjęciu porządku obrad, odczytała sekretarka p. Tokłowiczówna sprawozdanie z ostatniego plenarnego zebrania i sprawozdanie z całorocznej działalności Stow., z którego wynikało między innemi, że praca w Stow była ruchliwa i wydatna, o czem świadczy cały szereg zebrań plenarnych i zarządu, na których omawiano dużo spraw aktualnych i wygłaszano pouczające wykłady z różnych dziedzin. Stowarzyszenie liczy 60-ciu członków.

Sprawozdanie kasowe złożył skarbnik p. Bronicki.

Na ważność wyboru delegatów do Związku Stowarzyszeń Polskich w Inowrocławiu wskazywał p. prezes Bogusławski i dał rzut oka na działalność Związku, poczem wybrano jako delegatów pp. prezesa Bogusławskiego i rektora Janowskiego (i na tegoż zastępcę p. Mozolewskiego). Delegatem do Ligi Katolickiej został prezes p. Bogusławski.

Przystąpiono potem do wyboru zarządu; przewodnictwo walnego zebrania objął p. rektor Janowski. Jednomyślnie przez aklamację obrano zarząd dotychczasowy (oprócz skarbnika, którym został p. Kuleszyński w miejsce p. Bronickiego). Skład zarządu tworzą pp.: Bogusławski, prezes; Pudelewicz, wice-prezes; Tokłowiczówna Kazim. sekretarka; Kuleszyński Zygm. skarbnik.

Członkowie komisji rewizyjnej pp Gryczka i Klimecki stwierdzili stan kasy, poczem udzielono zarządowi absolutorjum.

Sprawozdanie w. im. komisji prasowej złożył p. Bogusławski, w im. komisji literackiej p. Ela Białecka.

Wybór poszczególnych komisyj odłożono do przyszłego zebrania.

Przy komunikatach zarządu i wolnych głosach poruszono szereg spraw ściśle wewnętrznych i organizacyjnych, poczem przewodniczący p. Bogusławski krótko przed godz. 4-tą zamknął walne zebranie.

— Nieszczęśliwy wypadek. W dniu 14 bm na torze kolejowym Inowrocław — Toruń znaleziono pod pociągiem towarowym osobnika wojskowego z poważną raną na głowie. Przyczyna wypadku narazie nie ustalona, gdyż z chwilą znalezienia rannego znalazł się w stanie nieprzytomnym i odstawiony został do tutejszego szpitala wojskowego.

— Kradzież. Kupiec Orłowski Teodor w dniu dzisiejszym zgłosił kradzież ze składu, w związku z tem przytrzymano 3 osoby.

— Za opilstwo i urządzanie awantur doprowadzono do Komendy Policji Państwowej S. J. i Ł. H. z Inowrocławia,

— Kradzież. Za kradzież węgla z tutejszego dworca kolejowego doprowadzono do Komendy Policji Państwowej na miasto K. W. z Inowrocławia.

— Paserstwo. Za paserstwo doprowadzono do Komendy Policji Państwowej K. E., I. B, R. K, i J. C.

Srebrne gody zasłużonego obywatela

W sobotę, dnia 14 bm. obchodzili złote gody pan Władysław Cegiel i małżonka jego Leokadja z Kozłowiczów. Pan Cegiel przeszło 50 lat pracy poświęcił miastu naszemu, pracując początkowo jako nauczyciel przy szkole ludowej, później przy liceum niemieckiem, gdzie rząd pruski wzbronił księżom udzielać lekcji; pan Cegiel przez długie lata zastępował katechetę. Wreszcie już podał się na emeryturę. Gdy jednakże Polska powstała, poświęcił jej swe siły, pracując najprzód na Starostwie, później kierując administracją zakładu zdrowia „Pod Piastem". Obecnie p. Cegiel jest rendantem kasy kościelnej św. Mikołaja. Jako wybitny bartnik był długie lata prezesem Tow. Pszczelarzy. Mimo straty syna przy odbieraniu Niemcom Inowrocławia i innych przejść Cegiowie cieszą się czerstwem zdrowiem. Jubilaci spędzili skromnie w gronie najbliższej rodziny u syna swego Ks. Tadeusza Cegla w Gułtowach. Jubilatom składamy najszczersze życzenia wszelkiej pomyślności i łask Bożych.

Włościanie Kujawscy

za Komitetem Kat. - Narodowym.

W niedzielę odbyło się zebranie rolników powiatu inowrocławskiego, zwołane przez Powiatowy Komitet Wyborczy Katolicko - Narodowy. Przybyło kilkudziesięciu włościan z następujących ośrodków: Złotniki Kuj., Bałkowo, Murzynko, Gąski, Lipionka, Opoczki, Perkowo, Gniewkówiec, Wielowieś, Rąbin, Suchatówko, Sławęcinek, Cieślin, Mikorzyn, Szymborze, Turzany, Mimowola, Marcinkowo i Jacewo.

Po wysłuchaniu referatu programowego w dyskusji wszyscy mówcy z entuzjazmem orzekli się za poparciem Komitetu Katolicko - Narodowego, łączącego wszystkie stany w myśl Listu Pasterskiego do wyborów. Ustalono również kandydować z łona włościaństwa, mianowicie postanowiono jednogłośnie postawić p. Kubickiego Jana z Gąsek, zacnego włościanina i wzorowego gospodarza na liście kandydatów do Sejmu.

Zebranie zakończyło się pięknem przemówieniem p. Chmielewskiego z Murzynka. Włościanie postanowili stanąć zgodnie z innemi stanami na gruncie narodowym i katolickim i popierać akcję Komitetu Kat. - Narodowego, który zdecydowanie i jasno stawia swój program i idzie do walki wyborczej o rzeczy wielkie, wskazane całemu narodowi przez ksks. Biskupów w Liście Pasterskim.

Łańcuch Powstańców

Klub Kręglarzy „Dziewiątka" w Inowrocławiu złożył na wezwanie Bractwa Strzeleckiego 30 zł na rzecz Tow. Powstańców i Wojaków.

Tow. Powstańców i Wojaków Pieranie wpłaciło na łańcuch Powstańca 10 zł i wzywa Tow. Młodz. Kat. Radojewice i Z. Podolic. Rez. Kruszwica.

N. O. K. znów przy pracy

W niedzielę odbyło się pierwsze po dłuższej przerwie zebranie Narodowej Organizacji Kobiet w Inowrocławiu. Zebrała się spora ilość pań ze wszystkich warstw społecznych. Po omówieniu spraw organizacyjnych wysłuchano referatu kpt. em. Zabłockiego na temat roli kobiety w walce z bolszewizmem. Wywiązała się po referacie bardzo ożywiona i poważna dyskusja. NOK odtąd pracować będzie systematycznie i poza akcją w mieście rozszerzy swą działalność również na powiat.

Dokument policyjny i sprawa p. Kaczmarka

Czy sprostowanie głośnych rewelacji?

Korespondent nasz z Gniewkowa donosi:

Odnośnie do notatki naszej z dnia 15 bm. w nr. 12 „Dziennika Kujawskiego" o wykryciu kradzieżach kolejowych w Toruniu, w wyniku czego miano skonfiskować p. Kacz markowi, tut. kupcowi 3 sztuki materiału jedwabnego, które tenże nabył do dalszej odsprzedaży od swego znajomego Dąbrowskiego z Lipia, wyjaśniamy na podstawie informacji ze źródeł wiarogodnych, iż p. Hipolit Kaczmarek w sprawie tej nie występuje już jako paser, — jak to podawały inne pisma, — a tylko jako świadek i że postąpił według po niższego dokumentu rządowego, który przytaczamy w pełnem brzmieniu:

Pokwitowanie.

Niniejszem kwituje dobrowolnie wydanie dwa paloty materji (caik) jeden wał zielony materji. Materja została dobrowolnie wydana.

Gniewkowo, 5. I. 27.

(—) Włódarczyk, str. postr."

* * *

Zważywszy na treść powyższego dokumentu, pisanego tak okropnie urzędowo, z którego bynajmniej nie wynika, by miał on dotyczyć tej sprawy, a to ze względu na datę jego wystawienia zaznaczamy, że do sprawy tej będziemy musieli jeszcze powrócić obszernie.

Zabawa Karnawałowa Bractwa Strzeleckiego

Zapowiedziana na ubiegłą sobotę zabawa karnawałowa Bractwa Strzeleckiego w pięknej sali hotelu „Basta" odbyła się w całej okazałości.

Strój Braci Strzelców, którzy jawili się b. licznie, nadawał jej ton wybitnie charakterystyczny, choć i gości było b. dużo. Uroz maicenia skrzętnie przygotowane przez zarząd, a nader umiejętnie przeprowadzone przez budowniczego p. Franciszka Dźwikowskiego,spotkały się z ogólnem zadowoleniem gości. Orkiestra 59 pp., która przygrywała do tańca, przez to, że grała tańce polskie, nie lecąc na żydowskie łamańce, zasługujące także na specjalną wzmiankę.

W rocznicę oswobodzenia Pakości

Jak w inne lata tak i tego roku urządziło miasto Pakość w piątek, dnia 6 stycznia br. doroczną uroczystość oswobodzenia miasta z pod obcego panowania.

O godzinie 10,30 rano zebrały się miejscowe towarzystwa, oraz Towarzystwo Gimnastyczne Sokół w Piechcinie na Placu św. Jana, skąd w pochodzie z orkiestrą na czele ruszono do kościoła poklasztornego na mszę św., którą za dusze poległych obrońców Ojczyzny, spoczywających na tutejszym cmentarzu, odprawił czcigodny ks. proboszcz Kielczewski.

Po mszy św. ruszył pochód, na którego czele szła młodzież szkolna, magistrat z Radą miejską udał się na groby 12 poległych powstańców.

Nad mogiłą bardzo patryotycznie przmówił do zgromadzonych około mogiły ks. wikary Sobieszczyk, poczem prezes towarzystwa Powstańców p. Wolfram złożył na mogile wieniec, orkiestra odegrała Boże coś Polskę; odmówiono modlitwę za duszę poległych, oraz wszystkich spoczywających na cmentarzu.

Z cmentarza pochód powrócił przed ratusz. Z balkonu p. burmistrz Liedermann wzniósł okrzyk na cześć Rzplitej Polskiej, pochwycony przez zgromadzoną publiczność. Wieczorem o godzinie 7,30 odegrało Towarzystwo Powstańców i Wojaków sztukę teatralną pt. „Polakożercy", dramat w 3 aktach z czasów prześladowania polaków pod zaborem rosyjskim, po ostatnim rozbiorze Polski.

Amatorzy oddali sztukę bardzo dobrze, to też należy się im uznanie i podziękowanie.

Szkoda tylko, że obywatelstwo nie umiało ocenić pracy Towarzystwa i na przedstawienie jawiło się b. nielicznie. A szkoda.

Czysty zysk z imprezy przeznaczony był na dokończenie pomnika na grobach poległych.

Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, która trwała do późnego rana.

Odpowiedzi Redakcji

— Leon K. w Kruszwicy. Wbrew lepszej chęci zamieścić nie możemy. Pozdrowienia.

Ruch w towarzystwach

— Stowarzyszenie Urzędników P. S. I K. Zebranie zarządu komisji oświatowej i mężów zaufania odbędzie się w środę dnia 18 bm. o godz. 20 w hotelu pod Lwem. O liczny udział uprasza Zarząd.

— Zebranie Towarzystwa Kobiet Pracujących w handlu i przemyśle „Zgoda" odbędzie się jutro we wtorek, o godzinie 7,30 w Ochronce O liczne przybycie uprasza (3847) Zarząd.

— Tow. Zjednoczonych Przemysłowców. Uprasza się o zwrot wypożyczonych książek z bibljoteki na ręce bibljotekarza p. Kawczyńskiego ulica Rzeźnicka 5, I pt. (3828)

— Towarzystwo Śpiewu „Moniuszko" podaje wszystkim członkom tak czynnym jak i nieczynnym do wiadomości, że w poniedziałek, dnia 16 stycznia br. o godzinie 8 wieczorem na górnej sałce hotelu pod Lwem urządza towarzystwo „łamanie opłatka". O liczny udział prosi (3830) Zarząd.

Bank Polski

płacił w dniu 16-go stycznia 1928 roku za:

1 dolar am.	8.84
1 funt ang.	43.29
100 fr. franc.	34.91
100 fr. szwajc	171-01
100 mk. niem.	211.17
100 guld. gd.	172.68

Podziękowanie.

Przewielebnemu Ks. Proboszczowi Jaśkowskiemu, Szanownej Radzie parafjalnej parafji św. Mikołaja i wszystkim życzliwym Przyjaciołom za łaskawą pamięć i szczere życzenia w dniu naszego „Złotego jubileuszu" jak najserdeczniej dziękują (3811)

Ceglowie.

Wzmianka o mnie, zamieszczona w Nr. 12 z dnia 15 bm. „Dziennika Kujawskiego" pt. „Na tropie sprawców systematycznych kradzieży w Toruniu (w korespondencji z Gniewkowa) nie polega wcale na prawdzie

Zarówno w ogólnem ujęciu sprawy jak i w szczegółach rozmija się ona z faktycznym stanem rzeczy.

Powiadamiając o tem, przestrzegam zarazem wszystkich przed rozpowszechnianiem o mnie jakichkolwiek uwłaczających mi pogłosek, za które pociągać będę do odpowiedzialności na drodze cywilno i karno sądowej. (3837)

H. Kaczmarek.

Kupiec — Gniewkowo.

SPRZEDAŻ PRZYMUSOWA.

Dnia 19 stycznia 1928 roku o godzinie 11 przed południem sprzedawać będę przez licytację u pana J. Rosińskiego w Bronlewie pod Złotnikami jedną powózkę parokonną za gotówkę najwięcej dającemu (3815)

Budny, egzekutor.

Od dnia 17. I. do 1. II. 1928

wyprzedaż inwenturowa

pozostałych centryfug, maszyn do szycia, maślarek, rowerów, gramofonów, skrzypiec, mandolin i t. d.

Ceny bezprzykładnie niskie!

Fr. Kielpiński

Inowrocław. 3852 Nr. telef. 426

WYCIEŃCZENIE-BLEDNICE

LECZY

HEMOGEN

przeciw. zelaze

MAGISTRA KLAWE

ORYGINALNY TYLKO Z FIRMĄ

KLAWE

Zgubiono

dnia 13. I. w drodze od p. Krauza do Mudliborzyc czarną tekę do akt., z zawartością jednej sukni i torebki ręcznej z wyłączeniem osobistym pani Peters. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot do Dzien. Kujawskiego 3843

Polecajcie Dziennik Kujawski

Wagi decymalne

do ważenia bydła 3490

i wagi wozowe wszelkich systemów reperujemy, gotowe do legalizowania i fachowe.

Bracia Leitreiter, ul. Dworcowa 56

Pozatem oferujemy jako najlepsze zabezpieczenie przeciw włamaniu **tajne trezory ścienne do wmurowania.**

OGŁOSZENIA DROBNE

W tym dziale ogłoszeń obliczamy: Najmniejsze ogłoszenie 2 zł ponad 20 m/m 8 gr za m/m.

Unieważniam

zagubioną książeczkę wojskową na nazwisko Grzybowski Jan z Kruszwicy 3841

Zgubiono

w grudniu na ulicy Król. Jadwigi kolczyk złoty, pamiątkowy. Uczciwego znalazcę proszę zwrócić za wynagrodzeniem em. Mroczewska Król. Jadwigi 19 3844

Obcięć

rzuconą na p. Walentego Waszaka z Mrulewa odwołuję i przepraszam Józefa Walczaka, Mrulewy 3856

Portrety

olejne, wykonuje także z fotografji. Wiadomości Jakóba 4 I. p. codziennie od 12—2. 3839

20 złotych

dziennie zarobi każdy, kto ma 5 złotych. Zgłoszenia pism. do eksped. Dzien. Kujaw. pod 3700

Komitet budowy kościoła

przy parafji wojskowej w Inowrocławiu

Nr. 24

50 zł

złożone do Pow. Kasy Oszcz. na konto 298

Firma

MARJAN KOMPF

Introligatornia

Inowrocław, ulica Toruńska

w ... się w poczet fundatorów ... przy parafji wojskowej w Inowrocławiu

zakupując 1000 cegieł.

J. E. Ks. Bisk. St. Gall, pułk. Wolikowski Ks. L. Pilipowski

P. P.

Kupcom i Kolonialistom

polecamy z własnej składnicy

TOREBKI

(tylko) każdej wielkości i to:

TOREBKI do bielizny i kapeluszy
TOREBKI dla składów kolonialnych
TOREBKI dla piekarzy i cukierników
TOREBKI dla branży konfekcyjnej

PAPIER pergaminowy
PAPIER gazetowy
w arkuszach i rolkach
PAPIER pakowy
w arkuszach i rolkach
PAPIER w rolkach
do aparatów — od 25 - 70 ctm. szerokości

Oddajemy torebki nie niżej jak 25 funtów

Na życzenie dostarczamy torebki z drukiem od 50 kg. począwszy

Ceny fabryczne! — Dostawa w dom

Drukarnia Kujawska

Tow. Akc.

Telefon 121. **w Inowrocławiu** Telefon 121

Krzyż powóz

4 osob. jest bardzo tanio na sprzedaż A. Manthey powoźnictwo Poznańska 65. 3846

Piekarnia

w pełnym biegu, zaraz do odstąpienia w mieście powiatowem. Adres wsk. eksp. Dz. Kuj. p. nr. 3850

Rower

w dobrym stanie, wolny bieg Torpedo, na sprzedaż: Ulica św. Mikołaja nr. 2., parter na lewo w podwórzu 3857

Elewa

poszuk. Komisariat obwodu II. ul. Solankowa 16 3854

Służąca

poznańskiego zdolna do wszelkich prac domowych, z gotowaniem potrzebna od zaraz. Zgłoszenia do eksp. Dzien. Kuj. 3853

Ucznia

ślusarskiego przyjmie St. Męclewski, mistrz ślusarski 3855

NAJLEPSZEGO GATUNKU

PIANINO

kilkakrotnie odznaczone **złotemi medalami,** kupicie tylko w największej i najsprawniejszej

fabryce pianin założ. 1905

B. SOMMERFELD

Centrala: Bydgoszcz, Śniadeckich 56 3195

Filje: Grudziądz Groblowa nr. 1. Gdańsk Hundegasse nr. 112 Lwów Piłsudskiego 17.

Kwit miesięczny

na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia na urzędzie pocztowym w miejscu

Tytuł gazety	Miejsce wyd.	Czas przedpłaty	Abon.	Oprocent. i manip.	Razem
Dziennik Kujawski	Inowrocław	miesiąc luty	2,70	0,36	3,06

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię nazwisko zamawiającego

Poświadczenie odbioru

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Kwit miesięczny

na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia na urzędzie pocztowym w miejscu

Tytuł gazety	Miejsce wyd.	Czas przedpłaty	Abon.	Oprocent. i manip.	Razem
Dziennik Kujawski	Inowrocław	miesiąc luty	2,70	0,36	3,06

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię nazwisko zamawiającego

Poświadczenie odbioru

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Głód mieszkaniowy w Niemczech

Dwa i pół miljona osób bez własnych mieszkań

Wobec wzrastających wciąż utyskiwań w Niemczech na absolutny brak mieszkań, rząd niemiecki, chcąc nareszcie zorjentować się dokładnie w tej sprawie, która, zamiast łagodzić, wciąż się zaostrza, kazał przeprowadzić dochodzenia w całym kraju i, na zasadzie zebranych tą drogą danych, ustalił, że deficyt mieszkaniowy przekracza milion mieszkań. Dochodzenia przeprowadzone były w 8062 gminach, obejmujących ludność około 43 miljonową, czyli 68,6 ogółu zaludnienia kraju. Gminy, zamieszkałe przez ludność poniżej 5000 mieszkańców, wyłączone zostały z tego spisu zupełnie. W 46 wielkich miastach niemieckich deficyt wynosi około pół miljona mieszkań, z tego w samym Berlinie 11 000. W Berlinie jedna rodzina na 13 niema mieszkania i zmuszona jest dzielić pomieszczenie z innemi osobami. W mniejszych miastach brak mieszkań mniej daje się we znaki (jedna rodzina na 25 nie posiada własnego oddzielnego pomieszczenia) natomiast w okręgach uprzemysłowionych deficyt dorównywa mniej więcej wielkim miastom.

Istnieje zatem 2 i pół miljona conajmniej osób, poszukujących mieszkań i ten stan rzeczy wciąż się pogarsza. W Berlinie np. liczba rodzin, które nie posiadają osobnego pomieszczenia, wynosiła w [illegible] lym 75 000, zaś w tym roku wzrosła ona do 000 000, a przewidywania na przyszłość są jeszcze gorsze, chociażby wobec coraz wzrastającego braku gotowizny, w Reichsbanku. Mała zaś produktywność kapitałów, obracanych na wznoszenie prywatnych domów mieszkalnych, utrudnia zaciąganie pożyczek na cele budowlane nazewnątrz. W ten sposób i w Niemczech, w tym klasycznym kraju organizacji, pomimo nawet przypływu dolarów amerykańskich, zagadnienie rozbudowy pozostaje nierozwiązanem i nic nie zapowiada jego złagodzenia w bliższej przyszłości.

Władze usiłują zaradzić złemu przez ograniczenie dopływu ludności wiejskiej do miast, zabieg ten wszakże może mieć jedynie charakter prowizorjum, ile że wielkie miasta, jak Berlin np., żyją głównie z imigracji. Od 12 lat liczba zgonów w Berlinie przewyższa znacznie liczbę urodzeń, gdyby więc imigracja zahamowana miała być na stałe, stolica stałaby się w niedalekiej przyszłości martwem miastem. Ciekawe są pod tym względem cyfrowe dane, wykazujące, że podczas gdy w 1876 roku na każdy tysiąc mieszkańców przypadało 45,5 narodzin, obecnie liczba dosięga zaledwie 11,5 narodzin. Ten sam objaw daje się spostrzegać w wielu większych miastach niemieckich. W 1901 r. liczba dzieci poniżej 12 lat wynosiła w Berlinie 770 000, zaś obecnie sięga ona zaledwie — 470 000, pomimo, że ludność stolicy Niemiec powiększyła się od tego czasu o pół miljona osób.

Jest to jedna z klęsk powojennych, dająca się odczuwać wszędzie z jednakową ostrością. I Niemcy więc, których zmysł organizacyjny tak bardzo wychwalany, nie są od niej wolne.

Bogactwa Wschodu

Sądy skazały maharadżę z Gwalioru na zapłacenie grzywny w kwocie 240.000 funtów szterlingów niejakiemu p. M. J. C. Galstanowi, właścicielowi wielkiej stajni wyścigowej w Kalkucie.

Suma ta, przedstawiająca wartość 30.000.000 franków, wydaje nam się zawrotna. Jest ona jednak drobnostką dla maharadży, którego bogactwa przypominają bajkę z Tysiąca i jednej nocy. Nie jest on jednak najbogatszym magnatem hinduskim. Jest nim Gackwar z Barody. Na bogactwa jego składają się głównie klejnoty i drogie kamienie. Posiada on ich tak znaczną ilość, że dla pomieszczenia ich musiał wybudować specjalny pawilon, zwany „pashikhana" czyli „dom klejnotów".

Pomiędzy kosztownościami znajduje się sznur pereł wartości 30.000.000.

Za 400 zł. i jedną parę butów

zamordował teścia swego brata

We wsi Parznlewicze pod Piotrkowem mieszkał wdowiec Marcin Robak, gospodarz 36-morgowy. Dzieci Robaka pragnęły koniecznie podziału majątku, na co jednak ojciec nie chciał się narazie zgodzić.

Na tem właśnie tle powstał wrogi stosunek między Robakiem a jego zamężną córką Henryką Zadumińską. Stosunek ten przybrał stadjum krytyczne, gdy Robak zamierzał się ożenić z swą gospodynią Winklerową i w rezultacie zapisać jej czwartą część swego majątku.

Wówczas powstały kłótnie pomiędzy Robakiem a mężem Henryki, Antonim Zadumińskim, który nawet zaczął grozić teściowi, że go zabije. W tym stanie rzeczy Zadumiński pewnego dnia udał się do swego brata w Woli Krysztoporskiej, gdzie spotkał niejakiego Czesława Zborowskiego. Na wskazania, się Zadumińskiego brat jego Tomasz zaproponował zamordować teścia.

Natychmiast ułożono plan zbrodni, przy czem zamordowania Robaka podjął się Tomasz, za wynagrodzeniem 400 zł. Na współ udział w zbrodni zgodził się Zborowski wzamian za parę butów. W nocy dnia 25 na 26 sierpnia r. ub. Tomasz Zadumiński i Zborowski udali się do zagrody Robaka, wywołali go do sadu a następnie zamordowali.

Zbrodnia ta znalazła się na wokandzie Sądu Okręgowego w Piotrkowie, który skazał Tomasza Zadumińskiego na 15 lat ciężkiego więzienia, a Czesława Zborowskiego na 10 lat ciężkiego więzienia.

Kongres wszech amerykański

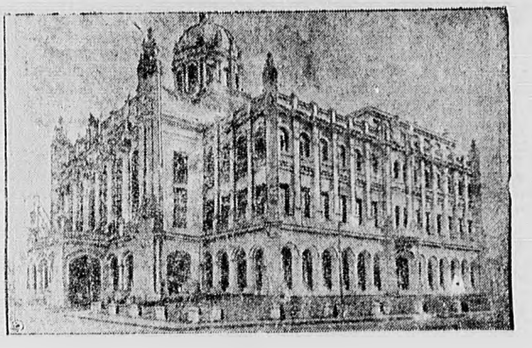

W dniu dzisiejszym, t. j. 16-go stycznia, rozpoczął się w Hawannie stolicy wyspy Kuby wszechamerykański kongres, w którym weźmie udział oprócz ministrów poszczególnych Stanów amerykańskich także prezydent Stanów Zjednoczonych, Coolidge. — Na rycinie widzimy pałac prezydenta Kuby w Hawannie, w którym odbędzie się kongres wszechamerykański.

Jak kursuje autobus

na linji Dąbrowa Biskupia - Inowrocław.

Otrzymujemy następujące uwagi:

Na wyżej wspomnianej linji autobusowej od dłuższego już czasu kursuje samochód pasażerski, który jest własnością p. R. z Dąbrowy. Jakkolwiek uruchomienie tej linji okolica przyjęła z wielką radością, to jednak teraz okazuje się, że jeden samochód tam nie wystarcza i trzebaby pomyśleć o uruchomieniu drugiego. Wspomniane miejscowości i inne okoliczne wioski od Inowrocławia oddalone są o 15—25 klm. tak, że w dniach targowych samochód niemożliwie jest przepełniony. Często się zdarza, że ludzie o naznaczonej godzinie przychodzą na miejsce odjazdu samochodu, lecz nie znalazłszy miejsca w nim, muszą wracać z powrotem do domu. Najważniejsza jednak przyczyna do uruchomienia drugiego samochodu (autobusu), jest to że obecny znajduje się w opłakanym stanie.

Ładna ni podróż jeżeli autobus przybędzie do Pławinka (9 klm. od Inowrocławia) i do dalszej podróży jest nie zdolny. Nic nie pozostaje jak iść pieszo, po ciemku z bagażami.

Gdyby się takie wypadki zdarzały rzadko, byłoby do wybaczenia, lecz one są na porządku dziennym. Mogą to poświadczyć wszyscy pasażerowie tej linji.

Dnia 11. bm. przybył autobus z pasażerami do Inowrocławia. O godz. 4-ej popołudniu miał odjeżdżać w drogę powrotną. Mija godzina 4, 5 i 6 a autobusu niewidać. Sam właściciel ulotnił się, gdyż wiedział, że autobus jest popsuty, zostawiając pasażerów na łasce losu. Telefonuja do firmy Kielpińskiego. Tam dostają odpowiedź, że dla 12 pasażerów nie opłaci się autobusu wysyłać. Cóż wtedy robić wypada?

— Jechać dorożką. „Tonący brzytwy się chwyta" Panowie dorożkarze, wykorzystują tę sytuację i za przejazd żądają wprost horendalne sumy. Nie jeden sobie może pozwolić na ten luksus, ale co ma zrobić ten, który ma tylko 2.50 na autobus? Nic innego jak iść pieszo 25 klm.

Po kilku godzinach przyjeżdża autobus. Wewnątrz ciemności egipskie, błota pod kośki, pełno dziur pozatykanych workami. Po długich męczarniach dowlókł się do Dąbrowy Biskupiej.

W sprawie te winna wejrzeć policja i autobusowi uniemożliwić jazdę, jako niezdolnemu do jeżdżenia Pan R. winien o tem wie dzieć sam, że on jest odpowiedzialny za pasażerów, których przywiózł aby ich odwieźć. Tutaj konieczna jest konkurencja! — Starostwo winno także zająć się tą sprawą.

Pasażer.

15 procent

Warszawa 14. 1. (AW) Posiedzenie Rady Ministrów w kwestji podwyżki płac urzędniczych odbędzie się 15 bm. Projektowana jest podwyżka 15 proc.

2 tys. wagonów pszenicy i mąki

W sferach kupieckich wywołała wielkie rozgoryczenie wiadomość, że firmy węgierskie otrzymały od rządu polskiego zezwolenie eksportu do Polski 2 tysiące wagonów pszenicy i mąki. Pozwolenie przywozu w ręce eksporterów węgierskich da im możność dyktowania cen naszym rynkom, co spowoduje zwyżkę cen. — Młyny krajowe dysponują podobno dużemi zapasami mąki, na która zbyt był trudny nawet w okresie przedświątecznym. Zainteresowane sfery wnoszą w tej sprawie memorjał do kompetentnych władz.

Straty przez powódź.

Londyn, 13. 1. (Pat.) Wylew dolnej Tamizy, jaki miał miejsce w ostatnich dniach spowodował na całym wybrzeżu, szczególnie zaś w Londynie dość poważne szkody. Jak donosza z Londynu, zorganizowany został komitet pomocy dla powodzian, która zbiera ofiary dla poszkodowanych. Sumu funduszów pomocy, otrzymanych wśród społeczeństwa angielskiego dosięgła już 100 000 funtów szterl., tj. koło 4 300 000 zł.

Tragedja łodzi „S. 4".

Nowy Jork, 13. 1. (A.W.) Nurkom, pracującym nad wydobyciem łodzi podwodnej S 4, udało się znaleźć dalsze 8 trupów, zatopionych marynarzy.

Człowiek - goryl stracony.

Winnipeg, 13. 1 (Pat.) Earle Nelson człowiek - goryl skazany został na śmierć za 24 morderstw, popełnione w Stanach Zjedn. i w Kanadzie i został powieszony dziś rano.

Życiowa omyłka

POWIEŚĆ.

84) (Ciąg dalszy)

Na to wszystko niema rady; winne temu jest moje usposobienie; mogę wszystko obiecywać, cóż, kiedy brak mi potem silnej woli do spełniania tych obietnic. Do dnia tego, gdy cię poznałem, nikt nie dał mi ani dobrej rady, ani dobrego przykładu; przez całe moje lata dziecinne, matka była największym moim wrogiem, znienawidziłam ją; gdy miałam czternaście lat wezwany lekarz oświadczył, że obłęd czyha mnie Siostry w klasztorze były tego samego zdania, a matka mi to przypominała, gdy wpadła w zły humor.

— Jeżeli piszę to wszystko, to nie jako tłomaczenie się — byłoby to i tak już spóźnione, tylko że jestem sama dla siebie zagadką, którą pragnęłabym rozwiązać. Kochałam cię, Wiljamie; zdaje mi się, że kocham cię jeszcze, ale żyć nadal z tobą przechodzi moje siły; nie mogę doprawdy, nie mogę! Zapomnisz mnie wkrótce, Wiljamie; będziesz wygłaszał wspaniałe mowy, nadawał nowe prawa swej ojczyźnie i blahemi wydadzą ci się te nieszczęśliwe lata spędzone zemną.

Godefroy twierdzi, że mnie kocha; sądzę, że tak jest, chociaż nikt zapewnić mnie nie może; co ta miłość jest warta i jak długo trwać będzie. Co do mnie, nie wiem czy go kocham, widzę go takim, jakim jest w rzeczywistości, ale chwilami czuję się woskiem w jego ręku. Jest w nim jakaś wzniosłość myśli, która sprawia, że chciałabym umrzeć, jeżeli nie dla niego, to przynajmniej razem z nim.

Ten urok jeszcze wzrósł, po przeżytych przez niego przygodach; wyjechawszy jako korespondent dziennika, przyłączył się do walczących za tę nieszczęśliwe plemiona, a skoro tam powrócił, zostanie jednym z naczelników powstańców. Gdy o tem mówi, przemienia się zupełnie; dziwna szlachetność promienuje od niego! przypomina mi Bajrona, wiodącego marny żywot w Europie, a odkupującego go potem bohaterską śmiercią w Missolunghi.

Wiljamie, muszę jeszcze przyznać się do jednej rzeczy: a więc on mnie namawia, abym pojechała z nim na pole wojny w Bośni; twierdzi, że kobiety mogą być tam bardzo użyteczne. Pojadę jako pielęgniarka do jednego z tamtejszych szpitali; nie będziesz chciał temu wierzyć, wiedząc jak niezręczną jestem w czynnościach domowych ale wkrótce zmienisz zdanie. Właśnie trudów i niebezpieczeństw pragnęłam przez całe moje życie!

A zresztą, jeżeli wskutek tego umrę, to będzie najlepsze rozwiązanie! Taka prośba, bohaterska próba, a potem nicość!... Co mo że być lepszego?

Gdybym przypuszczała, że nad tem cierpieć będziesz, strasznie bym to odczuwała! Ale nie, nie będziesz cierpiał; polityka zajęła moje miejsce w twem sercu. Pomyśl czasem o mnie, takiej jaką byłam w pierwszym czasie po ślubie i o naszym Henrysiu. Moja matka zrobiła mi straszną scenę, z powodu, że wszyscy tu o mnie mówią; z jej strony, to doprawdy śmieszne! Obawia się stracić swą rentę w razie naszego rozwodu, chociaż doprawdy Warring ton jest dość bogaty dla nich obojga.

— Nie wątpię, że będziesz chciał mi postawić te pięćset liwrów renty, zapewnionych przed ślubem; jak to zbawienne będzie dla mnie czuć się uboga, ubierać się biednie, a palce moje zajmować pożyteczniej, niż pisaniem książek, sprawiających ci troskę i zgryzotę. Rozdaję wszystkie moje zbytkowne toalety. — Blanche powraca do domu. Wiljamie, kończę mój list, jakbym przed śmiercią cię na zwasze żegnała.

— W tej chwili przynoszą mi bilecik z hotelu Daniell; a więc Małgosia pisała do ciebie, i twoja matka ma przybyć; po co ją tu przysyłasz? Ona mnie nie lubi i wynikną z tego tylko przykrości; uczynię to dla ciebie że będę się starała ją oszczędzać!

Ta sama poczta przynosząca Wiljamowi list Kitty, zawierała następujące pismo:

— Mój drogi Wiljamie, widziałam wczoraj Kitty, wczoraj wieczorem o dziewiątej.

Natychmiast po przejeździe zawiadomiłam Małgosię, która przybiegła, zdesperowana, po świeżej scenie z przyjaciółką; jej opowieści przeszły moje oczekiwanie. Kitty przestała nawet dbać o zachowania pozorów; spotykają się w kościołach, w muzeach, od bywają razem długie przechadzki; onegdaj Cliffe przesiedział u niej parę godzin, rozmawiając lub czytając jej głośno; Małgosia nic na to poradzić nie może.

Tak mi ciężko ci powiedzieć co zaszło między Kitty a mną.... Ale nie trać nadziei kochane dziecko, może jeszcze jej sumienie się obudzi... lecz winna ci jestem całą prawdę...

— Gdy przybyłam, zastałam Kitty samą w źle oświetlonym pokoju; była niedbale czarno ubrana, blada i wyczerpana; odniosłam wrażenie, że przebywa jakiś kryzys moralny i jest chora na duchu i na ciele.

(Ciąg dlaszy nastąpi)

Kurs obrony przeciwgazowej w Szubinie

Oficer instr. na powiat szubiński donosi:

Wobec tego, iż wojna chemiczna odegra w przyszłości wybitną rolę nietylko w odniesieniu do wojska i frontu, ale także w stosunku do ludności cywilnej miast i wsi, wylania się potrzeba przygotowania do obrony przeciwgazowej i zaznajomienia z nią całej ludności.

Sprawa ta stoi u nas jeszcze na martwym punkcie, gdyż nie cale społeczeństwo rozumie bezpieczeństwa wojny przyszłości i do broni chemicznej odnosi się z niezrozumieniem jej.

Aby ruszyć naprzód w tym kierunku, otrzymałem rozkaz od swych przełożonych, do organizowania w m. Szubinie 3 tygodniowego kursu obrony przeciwgazowej w miesiącu styczniu 1928 r.

Wobec powyższego, apeluję do wszystkich komu sprawa ta nie jest obojętną, aby zgłaszali się na wspomniany kurs w kancelarji oficera instrukcyjnego na powiat szubiński, w Starostwie w godzinach urzędowania (10—14). Zgłoszenia do dnia 5 stycznia 1928 r. włącznie. Wykłady będą się odbywać w godzinach później. Urzędnicy kursu żadnych kosztów nie ponoszą. Po ukończeniu kursu będzie przeprowadzony egzamin i wydanie świadectwa.

Podobny kurs zostanie zorganizowany również w m. styczniu 1928 r. w m. Kcyni i Barcinie.

— Podziękowanie. Następujący Pp. Ofiarodawcy złożyli na rzecz bud. kościoła garnizonowego: Korytowski z Piechcina 100 zł; p. Brzeski z Krotoszyna 10 zł; p. Tyczewski, burmistrz m. Barcina 10 zł; p. Drozdowski (Młyn Barcin) 50 zł; p. Winiecki z Barcina Wsi 20 zł; p. Orchowski Barcin 20 zł; p. Żmudziński ze Szczepanowa 20 zł; Ks. dziekan Kulski 15 zł; Pp. Chorążowie 50 pp. 55 zł; Pp. Podoficerowie 59 pp. 270 zł; Pp. Podoficerowie 4 pap. 130 zł.

Za rozsprzedane cegiełki fundatorskie od p. komisarza Skórzewskiego z Pakości 200 zł; p. Tretyn Młyn w Pakości 70 zł; p. budowniczy Altman ofiarował 10 mtr. kub. największego i najdroższego materjału budowlanego.

W. Sz. powyższym Pp. Ofiarodawcom składam serdeczne Bóg zapłać.

Ks. L. Pilipowski, proboszcz.

Z kraju

Sosnowiec.

Dalsze śledztwo w sprawie b. szajki bandyty Zielińskiego doprowadziło do sensacyjnego odkrycia, że wszystkie narzędzia któremi bandyci posługiwali się przy włamaniach robione były w fabryce Szafrugi w Sosnowcu bez wiedzy właściciela. Narzędzia te robił Stanisław Szafruga kierownik taksówki nr. 24, która posługiwał się bandyci i podczas ostatniej niefortunnej wyprawy na kasę kolejową w Ząbkowicach.

Lwów.

Aresztowanie złodzieja hotelowego. Aresztowany tu został znany na gruncie Małopolski Wschodniej złodziej hotelowy, Szloma Rozenkier. Ostatnio Rozenkier dokonał większych kradzieży hotelowych w Dobromilu, Rohatynie, Brzeżanach, Przemyślu i Lwowie.

Szczęśliwy upadek

Jedyny w swoim rodzaju wypadek zdarzył się w tych dniach na dworcu kolei badeńskiej w Bazylei.

Pod malarzem, zajętym malowaniem żelaznych belek sklepienia olbrzymiej hali wjazdowej dworca załamało się rusztowanie i nieszczęśliwy spadł z wysokości kilkudziesięciu stóp.

Zdawało się, że uderzywszy o liczne szyny torów kolejowych, legnie bez życia z potrzaskanemi członkami. Trzeba jednak rzec, że w tejże chwili przejeżdżał przez halę pociąg towarowy, w którym znajdowało się kilka wagonów otwartych, naładowanych trocinami. I oto, zamiast na szyny, malarz spada na miękki pokład trocin jednego z tych wagonów!

Gdy pociąg zatrzymano, ocalony w ten sposób prawdziwie cudownie, malarz mógł o własnych siłach opuścić zbawczy wagon.

Dlaczego Napoleon odznaczył kelnera

Było to w tym czasie, gdy Napoleon budował swoją kolumnę na placu Vendome. Pragnąc się przekonać, jak daleko zaszła praca, wyszedł raz wczesnym rankiem incognito w towarzystwie swego adjutanta, słynnego Duroca. Oheirzawszy stan robót, Napoleon uczuł głód. Tymczasem wszystkie zakłady gastronomiczne były jeszcze zamknięte. Z trudem znaleziono mleczarnię, która już otwarła swe podwoje.

— Omlet i kotlety baranie! — zawołał Napoleon.

Po zjedzeniu obfitego śniadania, Napoleon stanął we drzwiach mleczarni, założył swoim zwyczajem rękę w tył i mówi do Duroca:

— Zapłać pan.

Wówczas Duroc z przerażeniem spostrzegł że był bez grosza.

Zbliża się więc do właścicielki lokalu i rzecze:

— Moja pani, jesteśmy oficerami armji francuskiej. Zapomnieliśmy z sobą wziąć pieniędzy, niech nam pani skredytuje.

— Oh, to każdy może się podawać za oficera, ja już nieraz w ten sposób wpadłam.

Kelner, słysząc tę rozmowę, rzekł:

— Ja za tych panów ręczę, oni nie ukrzywdzą biednego kelnera.

Duroc opowiedział po drodze tę scenę Napoleonowi. Cesarz postanowił nagrodzić kelnera. Istotnie też w jakiś czas potem do mleczarni wchodzi ugalowany adjutant cesarza.

— Czy tu się znajduje ten kelner który zapłacił za cesarza śniadanie?

Właścicielka mleczarni omal nie zemdlała z przerażenia. Kelner otrzymał nagrodę w wysokości 50 dukatów oraz propozycję objęcia służby przy boku cesarza. Naturalnie skorzystał skwapliwie z tego wysokiego odznaczenia i był jednym z najwierniejszych pokojowych „Małego kapraja".

Szał zazdrości

Narzeczony zabił narzeczoną.

Krwawy dramat rozegrał się na ulicy Robotniczej w Sosnowcu.

Z balu o godzinie 6-tej rano powracała z jednym ze swych przygodnych adoratorów Teodozja Bednarzówna lat 19.

W chwili gdy Bednarzówna żegnała się ze swym znajomym, z bramy wyszedł jej narzeczony Wincenty Piotrkiewicz, lat 21, i począł jej czynić gorzkie wyrzuty za to, iż bawiła się bez niego całą noc.

Przygodny znajomy, widząc, iż się zanosi na awanturę odwrócił się na pięcie i prędko się ulotnił, pozostawiając kłócącą się parę. Sprzeczka między dwojgiem młodych ludzi przybierała coraz gwałtowniejszy charakter, wkońcu Wincenty Piotrkiewicz, wyjął błyskawicznym ruchem rewolwer, pociągnął za cyngiel i kula strzaskała czoło Bednarzówny która z jękiem obsunęła się na ziemię.

Wkrótce przed leżącą na ziemi młodą dziewczyną oraz nad pochylonym nad jej ciałem zrozpaczonym narzeczonym zgromadziła się liczna grupa ludzi. Za parę minut przybyła i policja, morderca zaaresztowała. W stanie bardzo groźnym odwieziono dziewczynę do szpitala.

Jaki pożytek mieć można ze skorupy jaja

Jaja należy tak rozbijać, by skorupa nie pękała przez środek, ale tylko by jeden koniec otwartym został. Skorupki takie chowa się, napełnia dobrą inspektowną ziemią, ustawia w płasku i zasadza w nich nasiona roślin, których prowadzenie jest trudne (ogórki, pomidory, dynie, melony, kawony, groch cukrowy). Rośliny pielęgnuje się w pokoju, a gdy na wiosnę na polu ociepli się porządnie, wysadza się je w grunt, wraz z skorupkami, po poprzedniem lekkiem zgnieceniu ich w ręce.

W ten sposób przynajmniej postępują włościanie w zachodniej Europie, głównie w Wirtembergji, a to szczególnie hodujący jarzyny w pobliżu większych miast, zbierają oni i sami skorupy, a sprzedając jaja do restauracji, wymawiają sobie zwrot skorup u góry z jednego końca otwartych jaj.

Wczesne plony wynagrodzą trud, a skorupy i tak poszyły na marne.

Za 50 zł. zgodził się iść do paki

„Szlachetny" złodziej w Rzeszowie

Policja rzeszowska wpadła ostatnio na trop sensacyjnej afery, w którą zamieszani są obok dwóch zawodowych złodziei, również dwaj urzędnicy sądowi.

Oto skazany niedawno wyrokiem sądowym sądu łódzkiego złodziej rzeszowski A. Pyż, który odsiedzieć miał karę jednego roku więzienia, apelował do wyższej instancji, która, opierając się na ustawie amnestyjnej, zredukowała karę więzienia do trzech miesięcy.

Pyż jednak nie chcąc nawet tego czasu spędzić w więzieniu, wynajął na opłatę 50 dolarów kolegę złodzieja z Rzeszowa, Wojciecha Pielę, który podjął się zastąpienia Pyża w odbyciu kary więzienia.

Piela zaopatrzony w pieniądze i pełnomocnictwo Pyzia wyjechał do Łodzi i przedstawiwszy się sekretarzowi sądu, Zdzisławowi Podczaskiemu, ofiarował mu za pomóc 75 złotych. W porozumieniu z Podczaskim i drugim sekretarzem Maksem Reinholdem, Piela rozpoczął odsiadywanie kary trzymiesięcznego więzienia. Policja wpała jednakże na trop afery. Przeciwko Pyzowi i Pielę wdrożono dochodzenie o oszustwo i o namawianie urzędników państwowych do nadużycia władzy, zaś podsekretarzy Podczaskiego i Reinholda aresztowano za nadużycie władzy i łapownictwo.

Nie flirtujcie do mężatek

Bo dostaniecie po... twarzy! — Nieprzyjemny wypadek w Poznaniu

Życie ulicy bije przyspieszonem tętnem. Blask rzęsiście oświetlonych latarń ulicznych i samochodów, pędzących w różne strony, oślepiają przechodniów, rzucając na nich smugi żółto - czerwonych promieni. Okna wystawowe przyciągają chciwie i żadne oczy bogactwom, różnorodnością i czarem rozlożonych towarów. Posiadają one własna psychologię, o której możnaby dzieło pomników napisać.

Przed jednem z okien wystawowych stoi urocza elegancka dama i przygląda się z lubością pięknej wystawie. Spostrzega ją orlim wzrokiem wszędzie będący amor, ucieleśniony w postaci donżuana o imponującej powierzchowności.

Zbliża się więc szarmancko ów pan do pięknej damy ze słowami:

— Śliczny jest ten wazon, prawda?

Milczenie mu odpowiada. Nieugięty jednak zdobywca serc niewieścich nie zraża się tem i dalej natarczywie atakuje uroczą nieznajomą.

— Proszę pana, nie mam zamiaru zawierać z panem znajomości, tembardziej, że jestem mężatką.

— To się doskonale składa, ogromnie przepadam za przygodami wśród komplikacji i przeszkód.

Piękna pani odchodzi, obrzuciwszy natręta wyniosłem spojrzeniem; przystojny adorator jej wdzięków w ślad zania bieży, molestując ją najwyszukańszemi kompementami. —

W tem wychodzący z pobliskiej bramy, elegancki mężczyzna, skierowuje swe kroki do uroczej damy i dowiedziawszy się o napastliwości donżuana, (był to bowiem mąż uroczej damy) częstuje go siarczystym policzkiem.

Błyskawiczne tempo akcji, rozgrywającej się na ulicy, uszło uwagi przechodniów, jedynie dobrze znany odgłos siarczystego policzka pozwolił dośpiewać im piosenkę smutno o dziejach nieudanych zalotach miłosnych.

Czy widział kto prosty banan?

Sprawa, która jest sensacją Londynu

Londyński świat dancingowy przeżywa znowu silne emocje. Znowu chodzi o banany. Pewna firma nakładowa wydała niedawno piosenkę sezonową, która była zręcznym wariantem znanej piosenki o bananach. Piosenka była zatytułowana: „Czy ście już widzieli całkiem prosty banan?" (Have You ever seen a straigt Banana?) Istotnie jeszcze żaden ze śmiertelników nie widział banana o takiej formie... Ilwiczasem melodja zelektryzowała wszystkich bywających całego królestwa i piosenka miała ogromne powodzenie.

Ażeby jeszcze bardziej zachęcić publiczność do jej nabywania, firma rozpisała konkurs na całkiem prosty banan. Oświadczyła, że kto jej przyniesie banan całkiem prosty, ten otrzyma 10.000 funtów.

Wyznaczając tę nagrodę, firma była przekonana, że nigdzie na świecie nie znajdzie się prosty banan. A jednak zawiodła się. Wśród wielu ludzi, których ten konkurs zaintrygował, był urzędnik kolejowy i amator ogrodnik, John Harly. Po wielu bezowocnych próbach udało mu się w oranżerji przy pomocy specjalnych aparatów wyprodukować zupełnie prosty banan.

Harly był naturalnie też człowiekiem interesu. Ze starannie zapakowanym owocem udał się do notarjusza i kazał sobie oświadczyć, że właściciel owocu, którego fotografja znajduje się w aktach; wyhodował zupełnie prosty banan i jest jedynym posiadaczem tego curiosum. Po zrobieniu z tego protokółu, banan został zdeponowany w szafie Westminsterbanku i ubezpieczony. Z policją notarjalnym aktem udał się mister Harly do firmy nakładowej i zażądał wyznaczonej nagrody.

Właściciel firmy zupełnie nie był zachwycony pojawieniem się p. Harly. Oświadczył on, że na ten temat wogóle nie będzie rozmawiać, odmówił wypłaty nagrody; ponieważ — jak twierdził chodziło mu tylko o żart reklamowy.

Właściciel banana był naturalnie innego zdania, tembardziej, iż konkurs nie był ogłoszony w piśmie humorystycznem, tylko za pośrednictwem wystawowej firmy. Cały Londyn oczekuje z napięciem, jakie będą dalsze losy nagrody o prosty banan.

Radio

PROGRAM NA WTOREK, 17 BM.

WASRZAWA.

11,40—12,00 Komunikaty Pat; 12,00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo meteorologiczny i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie; 11,01—15,00 Komunikaty Pat; 15,00—15,20 Komunikaty meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram; 15,20—16,00 Przerwa; 16,00—16,25 Odczyt; 16,25—16,40 Nadprogram i komunikaty; 16,40—17,05 Odczyt; 17,05—17,20 Komunikaty Pat; 17,20—17,45 Odczyt pt. Życie w nurtach oceanu — wygłosi dr. Słomiński; 17,45—18,55 Koncert popołudniowy symfoniczny; 18,55—19,05 Komunikaty Pat; 19,05—19,15 Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej; 19,15—19,35 Rozmaitości; 19,35—20,00 Odczyt; 20,00—20,30 Przerwa; 20,30 Koncert w wykonaniu orkiestry dętej; 22,00—22,05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo meteorologiczny; 22,05—22,30 Komunikaty policyjny, sportowy, oraz nadprogram; 22,30—23,30 Transmisja muzyki tanecznej; 23,30—23,45 Komunikaty Pat.

POZNAŃ.

12,45—14,00 Koncert gramofonowy. 14,00 Notowania giełdy pieniężnej; 17,20—17,45 Odczyt pt. Historja prasy i dziennikarstwa, cz. II Kraje germańskie i słowiańskie (z cyklu o dziennikarstwie) — wygłosi redaktor Jarochowski; 17,45—19,00 Transmisja koncertu z Warszawy; 19,00—19,10 Nadprogram; 19,10—19,35 15 lekcja języka angielskiego, wykłada dr. Arend; 19,35—20,00 Odczyt pt. Drezno i jego polskie pamiątki — wygłosi dyr. Kilarski; 20,00—20,20 Komunikaty gospodarcze; 20,20—22,00 Koncert organowy profesora Feliksa Nowowiejskiego. Udział bierze chór kościelny z Jarocina pod batutą p. Leona Kunza; 22,00—22,20 Sygnał czasu, komunikaty meteorologiczny i Pat.

KRAKÓW.

12,00 Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo meteorologicznego, oraz koncert płyt gramofonowych z firmy Tadeusza Bergera, Kraków, Szewska 22; 15,00—15,20 Transmisja komunikatu gospodarczego; 16,40—17,05 Odczyt pt. Wcielenia Wisznu — wygłosi p. Helena Willman Orahowska; 17,20—17,45 Odczyt pt. Drużyna, punktacja, wielobój — nowe formy zawodów — sportowych, wygłosi dr. Henryk Szatkowski; 17,45—18,55 Transmisja z Warszawy; 18,55—19,05 Transmisja komunikatów Pat; 19,05—19,15 Transmisja komunikatu rolniczego; 19,15—19,35 Rozmaitości; 19,35—20,00 Odczyt pt. O zimowej śpiączce zwierząt — wygłosi dr. Maydell; 20,00—20,30 Transmisja z Warszawy; 22,30—23,30 Transmisja muzyki salonowej z restauracji Pavillon; 23,30—23,45 Transmisja komunikatów Pat.

KATOWICE.

16,20—16,40 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Województwa Śląskiego; 16,40—17,05 Wykład języka polskiego (kurs średni); 17,05—17,20 Komunikaty; 17,20—17,45 Wykład historji polskiej (kurs niższy); 17,45—18,55 Koncert popołudniowy z Warszawy; 18,55—19,15 Komunikaty; 19,15—19,35 Rozmaitości; 19,35—20,00 Odczyt pt. Organizacja Pracy — wygłosi inżynier Roman Rieger; 20,00—20,30 Przerwa; 20,30—22,00 Transmisja z Warszawy. Koncert wieczorny; 22,00—22,30 Komunikaty; 22,30—23,30 Transmisja z kawiarni Atlantic.

WILNO.

16,35—17,00 Gazetka radjowa; 17,20—17,45 Wieś a miasto, odczyt wygłosi insp. roln. Zw. Kół i Org. Rolniczych Taurogiński; 17,45—19,00 Koncert popołudniowy; 19,10—19,35 Bolsevismas „Kvikscionybis civilizacja", odczyt płóra profesora M. Zdziechowskiego, wygł. po litewsku B. Kościałkowski; 19,35—20,00 II odczyt z cyklu Stan i rozwój spółdzielni rolniczych w Wileńskiem i Nowogródzkiem, wygłosi Kokocliski; 20,00—20,30 Przerwa; 20,30—22,0 Transmisja z Warszawy.

Wesoły kącik

Imieniny żebraka.

Żebrak: Czy niema pani dobrodziejka kawałka ciastka dla biednego człowieka, który od dwóch dni nie miał nic w ustach?

Pani: A chleb to wam nie wystarczy?

Żebrak: Na codzień to tak, ale dzisiaj to są właśnie moje imieniny.